Nr. 236. Niedziela, 13 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 6 października b. r. zamianować najmiłościwiej wyszczególnionego tytułem i charakterem radcy wyższego Sądu krajowego radcę Sądu krajowego we Lwowie Antoniego Leżańskiego, dalej radców Sądu krajowego Klemensa Adolfa Podlaszeckiego we Lwowie, Tomasza Kolasińskiego w Samborze i Antoniego Spędakowskiego we Lwowie, radcami lwowskiego wyższego Sądu krajowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 6 października b. r. nadać najmiłościwiej adjunktowi powiatowemu w Kałuszu Leonowi Skrowaczewskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i pożytecznej służby, złoty krzyż zasługi z koroną.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo niższo-austryackie wzbroniło rozporządzeniem z dnia 3 października 1895, l. 93.619, wprowadzać świnie przeznaczone na handel (Handelsschweine) z powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Rzeszów, Dąbrowa, Myślenice, Wadowice i Wieliczka do Austryi niższej.

Przekroczenia tego zakazu będą karane według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 października 1895, l. 29.131, c. k. Namiestnictwo zabrania przywozić do Galicyi świnie z okręgu węgierskich miast Pécs (Fünfkirchen) i Ujvidék (Neustadt), w których stwierdzono pomór świń.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. rozporządzenia z 5 lipca 1895 l. 55.841.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Według obwieszczenia c. k. Namiestnictwa czeskiego z dnia 27 października 1895, l. 152.343, wolno wyładowywać świnie przeznaczone na rzeź, a pochodzące z Galicyi na stacyi kolejowej „Baków", na której ustanowiony został lekarz weterynaryjny do oględzin zwierząt.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 21 sierpnia 1895, l. 69.406.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 11 października b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 149. Dokument koncesyjny z dnia 2 września b. r., na budowę kolei lokalnej Stramberg-Wernsdorf.

Nr. 150. Obwieszczenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 29 września b. r., w sprawie statutu c. k. stacyi kontroli nasion w Wiedniu.

Nr. 151. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 30 września b. r., o urządzeniu podatkowego i sądowego urzędu depozytowego w Marienbadzie, w Czechach.

Nr. 152. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 1 października b. r., w sprawie udzielenia koncesyi na wąskotorową małą kolej elektryczną z Gracu do Fölling.

Nr. 153. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8 października b. r., w sprawie wcielenia jednej części gminy wiejskiej Muggia do okręgu politycznego Capodistria, w tryesteńskim rejonie policyjnym i ustanowienia tam komisaryatu policyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października

W ostatnich czasach nie tylko w prasie krajowej lecz także i zagranicznej, można było się spotkać z artykułami lub korespondencyami, w których omawiano rozmaite kwestye, wywołane akcyą wyborczą, jaka rozwinęła się w kraju naszym z powodu niedawnych wyborów sejmowych. Pozostawiając polemikę i wywody pism krajowych już zupełnie na boku, stwierdzić należy, iż sposób, w jaki starano się przedstawić przebieg tej akcyi wyborczej w pismach zagranicznych, oraz zapatrywania, jakie na tę sprawę usiłowano wpoić w publiczność, nie znającą rzeczywistych stosunków w Galicyi, dowodziły, że chodziło tu o czysto stronnicze informacye, oraz o danie upływu namiętnościom, pobudzonym walką wyborczą a z jej rezultatu niezadowolonym. Dla tego czysto stronniczeno a tyle szkodliwego dla słusznej opinii o kraju naszym celu, starano się wyzyskać także rozliczne, przestarzałe przesądy i uprzedzenia, za granicą zawsze jeszcze zakorzenione. Dlatego też zasługuje na tem większą uwagę korespondencya ze Lwowa, którą znajdujemy w *Pester Lloydzie*. Korespondencya ta, zatytułowana: „Die polnische „Schlachta" und die galizischen Landtagswahlen", różni się stanowczo i korzystnie od innych tego rodzaju listów, ogłaszanych w prasie zakrajowej, prostuje wiele fałszywych zapatrywań i usuwa wiele niesłusznych przesądów. Opiewa ona w sposób następujący:

„Jest to rzeczą dziwną, jak trudno wyplenić zastarzałe przesądy, zwłaszcza, gdy tyczą się one pewnego narodu. Żaden zaś kraj w całej Monarchii nie może się na to tyle uskarżać, co Galicya. W ostatnich dwudziestu latach nastąpiło tam zupełne przeobrażenie zapatrywań, poglądów i uczuć. Równolegle z tem dokonał się także przewrót na wszystkich polach życia społecznego i politycznego; nowy duch ożywia tam wszystkich, świeży powiew przechodzi przez cały obszar życia publicznego, duch inicyatywy i żądza pracy napełnia tych, którzy pracują na wyżynach i na nizinach życia politycznego, albo też w jakikolwiek bądź sposób przyczyniają się do utrzymania w ruchu kół machiny administracyjnej. A mimo to wszystko sądy o Galicyi, zwłaszcza zagranicą, pozostały nadal takimi samymi, jakimi były przed 30 laty. Trzeba tylko wypowiedzieć słowa: „Szlachta i chłopi, Polacy i Rusini", ażeby przed oczyma wielu czytelników wskrzesić obraz, który dla historyka kultury byłby bardzo zajmującym — gdyby w ogóle — istniał.

„Wiadomo zaś, że opinia polityczna wielkich tłumów, tworzy się przedewszystkiem z uprzedzeń i z przesądów; zastępują one potrzebę politycznego myślenia i dają tym, którym często braknie wszelkich warunków do wytworzenia sobie obrazu pewnej rzeczy, odrazu gotowe o niej pojęcie.

„Wobec tego możnaby na takie zapatrywania z lekkiem sercem nie zwracać uwagi — *guarda e passa.* Robiono też tak często, gdy tego rodzaju zapatrywaniami posługiwano się jako bronią w walkach parlamentarnych. Takie na przesądach oparte uprzedzenia tworzyły nawet często cały zapas argumentów stronnictw austryackich. Niektóre z tych stronnictw żyją tylko niemi — i na nie umierają.

„Uprzedzenia jednak tego rodzaju byłyby bardzo niebezpiecznemi, gdyby wyzyskiwali je ludzie mający na oku cele zgoła inne, niż polityczne, i gdyby oni posługiwali się niemi do walki. W tym bowiem wypadku wyrządzałyby tego rodzaju przesądy szkodę wielką, gdyż przyczyniałyby się do zakłócenia z taką trudnością wywalczonego społecznego

---

110)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy)

W tej chwili więcej zdawało się go obchodzić nadwerężenie nowego garnituru, aniżeli groza położenia, w którem dziesięć minut temu się znajdował.

Ostatecznie, największe niebezpieczeństwo dla niego już minęło; stało się to, czego najbardziej się obawiał: ojciec dowiedział się o wszystkiem i pierwsza burza wyładowała się nad jego głową, jak dotąd, bez groźniejszych skutków, niż przypuszczał.

Teraz, przynajmniej chwilowo, wydawała mu się reszta następstw już obojętną.

Co będzie, to będzie, niech dalej rozstrzyga los i wola ojca, uwiadomionego o wszystkiem.

Głowy mu z karku już nie urwą, jak powiedział przyjaciel Gajczycki.

Uczuł nawet jakby ulgę w poprzedniem utrapieniu, odkąd swą tajemnicę mimowiednie sam zdradził przed ojcem; otrząsnął się z najprzykrzejszego uczucia bezradności, które go najwięcej gnębiło, i z tym fatalizmem słabych charakterów i płytkich umysłów poddawał się biernie sytuacyi, nie trudząc głowy nad tem, co się dalej stanie.

Teraz za niego decydować miał ojciec i szukać wyjścia z tej zagmatwanej historyi; uspokoił się, poczuwszy za sobą plecy, i jakby odrazu, opuściły go wszystkie wyrzuty, wszelkie kwestye honoru i odpowiedzialności względem Kloci Dranieckiej.

Lżej mu było, jak po wyrwaniu bolącego zęba.

Baron natomiast pochylał głowę coraz niżej, grzbiet zginał coraz więcej i nerwowym ruchem skubał brodę coraz szybciej; rozważywszy wszystko, uznał jedyne wyjście za najpraktyczniejsze: zerwać szybko, odrazu, radykalnie, nie wchodzić w żadne względy, syna usunąć na pewien czas z widowni, a siebie wyłączyć zupełnie z tej sprawy.

Draniecccy niech sobie robią z córką, co im się podoba — to ich rzecz; czemu dziewczyny lepiej nie pilnowali?...

W jednej chwili był zdecydowany.

— Ile masz długów? — zagadnął nagle syna, nie odwracając się do niego.

Jędruś drgnął i poczerwieniał; nie spodziewał się wcale tego zapytania.

— Ile masz długów, słyszysz?... — powtórzył ojciec, nie mogąc doczekać się odpowiedzi.

— Nie mam żadnych długów — wybąknął wreszcie.

— Kłamiesz! po cóżeś się zadawał z lichwiarzami?... mów prawdę!... Znam wszystkie twoje sprawki!... Ile jesteś winien i komu?...

— Kiedy daję papie słowo honoru, że nie jestem winien nic, oprócz krawcowi.

— Chciałeś przecież pożyczyć na weksel?...

— No tak, ale.... mi nie dali.

— Dlaczego?...

— Bo... żądali koniecznie podpisu.... papy.

— To znaczy, że-byś mnie w tem wyręczył, prawda?... Łotrze jakiś!... widzisz, byłbyś został fałszerzem jeszcze w dodatku do tego wszystkiego!...

— Papa mi ubliża!... co innego tamto, a co innego....

— Milczeć!... nie rezonować! — przerwał mu surowo ojciec.

Włożył obie ręce w kieszenie od marynarki i odwrócił się wreszcie od okna.

— Teraz słuchać, co powiem i zastosować się do tego bezwzględnie! — rzekł szybko i stanowczo. — Zasłużyłeś na to, żebym cię z domu wypędził i wyparł się raz na zawsze; ale lituję się nie nad tobą, tylko nad twoją głupotą i dla honoru naszego nazwiska i rodu chcę ten raz wyjątkowo puścić ci to płazem. Nie chcę wiedzieć o niczem — rozumiesz?... o niczem!... Nic nie wiem, niczego nie słyszałem, w nic a nic nie wchodzę. Proszę sobie z głowy wybić wszystkie romanse; zerwać mi natychmiast wszelkie stosunki, wszelką korespondencyę, zapomnieć o tem, że znałeś kiedykolwiek jakich Draniecckich. Żądam tego koniecznie, rozumiesz?... Co między wami było, to mnie nic nie obchodzi; jako ojcu, nie wolno mi wiedzieć o tem, nie wolno nawet uwierzyć, że coś było. Tamta hołota może mieć sobie pretensyę do Pana Boga, ale nie do mnie; ja ręce umywam od wszystkiego!... nie myślę odstępować od moich zasad, które mi każą bronić mego rodzinnego honoru i nie pozwalać na mezalians jedynego syna, choć ten syn ośmielił się zapomnieć, kim jest i czyje nazwisko nosi!... Zresztą, mam za dużo na głowie kłopotów i spraw poważniejszych, abym się jeszcze takiemi rzeczami zajmował. Nie chcę nawet, żebyś mi swoim widokiem przypominał cośkolwiek, dla tego każesz sobie dziś jeszcze spakować walizę i jutro wyjedziesz, dokąd ci się podoba, na rok, na dwa, na dziesięć, tylko mi zejdź z oczu!... Ani słowa przed nikim!... Z matką ja się sam rozmówię, a wobec wszystkich — proszę trzymać gębę na kłódkę. O tem, co tu między nami zaszło, ani słowa!... pamiętaj, bo w łeb strzelę, a drugi raz lepiej wymierzę!

Podniósł palec do góry i pogroził.

Jędruś stał osłupiały, słuchał tej przemowy z zapartym w piersiach oddechem i zrozumiał tylko tyle z całej argumentacyi ojca, że ma jak najrychlej opuścić Warszawę.

Ten wyrok banicyi nie wydał mu się wcale okrutnym.

Przeciwnie, dogadzał nawet jego poprzednim zamiarom „zgubienia się" na jakiś czas z miasta i wyrwania z tak przykrej i kłopotliwej sytuacyi; tylko wówczas nazywałoby się to haniebną ucieczką, a teraz aktem synowskiego posłuszeństwa względem ojca, który w ten sposób „ratował honor rodowego nazwiska" i zacierał plamę, niebacznie przez jedynaka zrobioną.

— Pojadę zagranicę! myślał przez cały czas ojcowskiej perory uradowany w głębi duszy Jędruś, ale w fizyognomii zachował wyraz skruszonej pokory i uległości wobec rodzicielskiej władzy, której przywykł od dzieciństwa poddawać się z bezmyślną biernością automatu.

Baron tonem oburzenia moralizował go jeszcze czas jakiś, nie przebierając w epitetach, w końcu zakomenderował krótko:

— Teraz iść się pakować!... Jutro rano przyjść po pieniądze i precz mi z oczu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

pokoju w kraju a przytem mogłyby poruszyć nieobliczalne zastępy. Wszystkie zatem żywioły ładu publicznego w Galicyi i za jej granicami, mają obowiązek z całą siłą występować przeciw tego rodzaju uprzedzeniom i przeciw agitacyi na nich się opierającej.

„Tak było właśnie podczas świeżo ubiegłej kampanii wyborczej z powodu wyborów sejmowych w Galicyi. Pod sztandarem „samopomocy chłopskiej“ rozwinięto tam przyniesioną z zewnątrz agitacyę, która opierając się na przesądzie o antagonizmie pomiędzy szlachtą a chłopami, szerzyła nienawiść klasową. Galicyjskiemu centralnemu komitetowi wyborczemu przeciwstawiono odrębne komitety. Utworzyło się „stronnictwo ludowe“ i „centralny przedwyborczy komitet chłopski“. Kto jednak przypatrzył się sprawie dokładnie, ten spostrzegł, odgrywają rolę zbawców ludu te same żywioły, które gdzieindziej głoszą tendencye socyalistyczne i nadzieje swe opierają na walkach klasowych. Agitatorowie, dla których w Wiedniu jako środek wiodący do celu bardzo pożądanym jest antisemityzm, popierali także działalność zbawców ludu galicyjskiego. Galicyjskie stronnictwo chłopskie cieszyło się poparciem wiedeńskiej *Arbeiter Zeitung* i antysemickiego *Deutsches Volksblatt.*

„Pomimo ogromnie silnej agitacyi popieranej nawet pieniędzmi powiodło się wyborcom uzyskać tylko siedm mandatów. Jeżeli w każdym konstytucyjnym organizmie wybory dają obraz duchowego zdrowia ludu, to ostatnie wybory sejmowe w Galicyi dowiodły, że jądro ludu w tym kraju jest zdrowe. Bądź co bądź, teraz właśnie byłoby na czasie zerwać raz na zawsze z dawnymi przesądami o „szlachcie i chłopach“ w Galicyi i zaprzestać nareszcie igrać z tem pod względem socyalnym i politycznym niebezpiecznym ogniem. Już samo pojęcie „szlachta“ jest zupełnie fałszywe. „Szlachta!“ Już samo to słowo jest anachronizmem za ponowania systemu konstytucyjnego. Obecnie nie ma wcale albo bardzo mało tylko szlachciców w tem słowa znaczeniu jak je pojmują za granicą. Ich miejsce zajmuje teraz w Galicyi żywioł, który, o ile się odnosi do drobnej szlachty odpowiada najtrafniej słowu „gentry“.

„Uherbowani kształcą się obecnie w Galicyi w szkołach publicznych, cenią wartość pracy, cenią ludzi, nieograniczają się na przebywaniu w swych dobrach, jeżeli je posiadają i zajmowaniu się wyłącznie gospodarstwem, lecz poświęcają się najrozmaitszym zawodom. Przytem prąd demokratyczny nigdzie nie jest tak silnym jak właśnie pomiędzy „szlachtą“ galicyjską, nigdzie nie jest więcej cenioną wartość pracy umysłowej. Trudności życia wytwarzają także w Galicyi różnice stanów lecz wrodzony każdemu Polakowi zmysł krytyczny pozwala mu rozpoznać śmieszności dawnych przesądów. Tak zwani „szlachcice“ stoją dzisiaj na czele ruchu umysłowego w Galicyi.

„Profesorowie galicyjskich Uniwersytetów, którzy bardzo często zażywają i za granicą wielkiej sławy, pochodzą w znacznej części ze szlachty. W redakcyach dzienników galicyjskich — nawet tak zwanych demokratycznych — szlachta silnie jest reprezentowana. W spisie polskich literatów znajdujemy prawie wyłącznie nazwiska szlacheckie.

Płody umysłowego życia na polu politycznem, narodowo-ekonomicznem i społecznem, niemal zupełnie są wolne od ekskluzywności i kastowości. Pierwszy lepszy artykuł okrzyczanego jako ultramontański dziennika *Czas* znalazłby także poklask i aprobatę u wykształconej angielskiej lub francuskiej publiczności.

Cechą charakterystyczną tych płodów nowoczesnej Galicyi są: refleksya, badanie samych siebie i stosunków. W Galicyi nauczono się mierzyć cele wedle środków, nie zaś odwrotnie. W Galicyi powstała całkiem nowa szkoła polityczna, która wydała mężów stanu takich, jak Badeni, Gołuchowski, Biliński. Jednego nie staje tej Galicyi, nowoczesnej — fantazyi; nie wydaje poetów. Żyjemy w czasie reakcyi przeciw fantazyi. Były czasy w Galicyi, w których fantazya decydowała o wszystkiem. Wierzono w potęgę fantazyi, w potęgę słowa. Były to czasy wielkiego łudzenia się samych siebie. Pod hasłem złudzeń jedna generacya poszła dobrowolnie i chętnie na śmierć nieochybną. Od r. 1863 wszakże nastał okres otrzeźwienia. Poczęto powoli pojmować, że nie tylko pod względem praw przyrodzonych, lecz także tam, gdzie chodzi o społeczeństwo ludzkie decydującem jest zdanie: *non datur saltus in natura.* Pojęto, że tylko poważne, spokojne dążności w współdziałaniu wszystkich stanów mogą uczynić lud szczęśliwym i zabliźnić dawne rany.

Tak więc od dwóch mniej więcej dziesiątków lat rozpoczął się nowy okres dla Galicyi. Z przeobrażeniem w głowach, poszło ręka w rękę przeobrażenie w działaniu. Nie piszą tu wprawdzie poetycznych utworów, lecz za to uczą się, pracują, a na czele tego ruchu stanął ów tak bardzo okrzyczany polski „szlachcic“. Zrozumiał on, że należy mu być żywiołem nie dominującym, ale prowadzącym. Tak tedy Sejm galicyjski skierował swoje prace przedewszystkiem ku podźwignięciu stanu włościańskiego.

Tu poruszyliśmy stronę drażliwą. Włościanin galicyjski, pomimo niedającego się zaprzeczyć umysłowego uzdolnienia, stoi skutkiem długoletniej niemiecko-centralistycznej gospodarki na bardzo niskim stopniu rozwoju. Za mało było jeszcze czasu aby można go było podnieść na środkowo-europejski poziom. W ostatnich dziesiątkach lat powstały jednak tysiące szkół ludowych. Liczba analfabetów zmniejszyła się w tym czasie prawie o połowę. Równocześnie starano się o poprawę ekonomicznych stosunków w kraju a tem samem także o polepszenie stanu ludności włościańskiej. Budowano koleje, drogi, szosy, popierano przemysł domowy. I w istocie handel i ogólny obrót wzmogły się nadzwyczaj. Jeszcze dziesięć lat spokoju i dalszej takiej pracy, a Galicya stanie na stopniu, do którego dzięki swoim źródłom pomocniczym i uzdolnieniu ludności jest powołaną. A zbrodnię na kraju i państwie popełnia ten, kto ten spokojny rozwój zawichrza, antagonizm między „panami“ a włościanami wywołuje. Zachodzi tu zresztą pewne pomięszanie pojęć. Obcy agitatorowie sądzą, że w interesie „proletaryatu“ bojują — a otóż chłop galicyjski jest wszystkiem innem, tylko nie „proletaryatem“ w znaczeniu zachodnio-europejskiem.

Agitacya w Galicyi rozbudza instynkty nie zaś myślenie.

„Galicya zresztą, jak już powiedziano, wydała o tej sytuacyi wyrok potępiający. I na tem właśnie polega wielkie znaczenie ostatnich wyborów sejmowych.

„Również wielkie znaczenie ma także fakt, że ze stronnictwa „russofilskiego“ nie wybrano ani jednego kandydata posłem. Stronnictwo „russofilskie“ wyszło z wyborów zupełnie zdruzgotane, a na arenę polityczną wchodzi nowa generacya Rusinów. Jest to dowodem, że także na tem polu nastąpiło wyzdrowienie kraju, a okoliczność ta zasługuje na podniesienie nie tylko ze stanowiska wyłącznie galicyjskiego. Cała Monarchia była w tem interesowana, a jeżeli za to wyplenienie russofilizmu, niemniej za wszystko co zostało zdziałanem dobrego i pożytecznego w Galicyi w ciągu ostatnich lat ośmiu składał kraj podziękowania w pierwszym rzędzie byłemu Namiestnikowi hr. Badeniemu, to w dziękczynnych tych objawach powinno wziąć niezawodnie udział całe Państwo.

„Jedno jeszcze zasługuje na podniesienie:

„Za granicą wskazywano często na to, że ilość ruskich mandatów w Sejmie krajowym i w Radzie państwa nie zostaje w żadnym stosunku do rozmiarów ludności ruskiej w Galicyi. Ilość mieszkańców ruskiej narodowości w Galicyi wynosi w samej rzeczy prawie połowę ogółu ludności, podczas gdy przy ostatnich galicyjskich wyborach sejmowych nie wybrano nawet 17 Rusinów. Zjawisko to tłómaczy się jednak zasadniczemi postanowieniami austryackiej ordynacyi wyborczej. System wyborczy Schmerlinga polega na zasadzie reprezentacyi interesów. Wybierają: wielka posiadłość, Izby handlowe, miasta i gminy wiejskie, każda mianowicie z tych t. zw. kuryj wyborczych wybiera oznaczoną liczbę posłów.

„Ponieważ zaś Rusini mogą wykazać pomiędzy sobą bardzo nie wielu tylko właścicieli ziemskich i bardzo nie wielu zajmujących się handlem, ponieważ dalej osiedleni są tylko we wschodniej części Galicyi i to na prowincyi, przeto też samo przez się ztąd wynika, że mogą być brani w rachubę tylko w kuryi gmin wiejskich. To też tłómaczy nieznaczną liczbę ich mandatów. W miarę jak przemysł i handel będzie wzrastał wśród Rusinów, w miarę jak powiększać się będzie ich dobrobyt, także i liczba ich mandatów *eo ipso* będzie większą. Ten stan rzeczy powinien być powszechnie znany także i w Rossyi.

„Dalszym, uwagi godnym objawem ostatnich wyborów sejmowych był w końcu brak wszelkiego antagonizmu religijnego. O agitacyi antisemickiej nie słyszało się prawie nigdzie. Kandydaci wygłaszali swe mowy na zgromadzeniach, na których reprezentowani byli chrześcianie i żydzi a kandydatury przyjmowane lub odrzucane były przez chrześcian lub żydów zarówno.

Jak się z tego wszystkiego okazuje, Galicya jest przecież jednak lepsza, niż jej opinia.“

Hr. Wojciech Dzieduszycki ogłasza w *Gazecie Narodowej* następujące pismo:

„Gdy *Gazeta Narodowa* pierwsza zamieściła wiadomość, jakobym przyjmował obecnie kandydaturę do Rady państwa wskutek kombinacyi, wedle której dzisiejszy Prezes Koła miałby zostać powołany na inne stanowisko, ja zaś miałbym zająć jego miejsce, mniemałem, iż nie mam prawa w tej sprawie się odzywać, skoro wiadomość ta odnosiła się przedewszystkiem do JE. p. Filipa Zaleskiego. Od tego czasu atoli powtarzają się uporczywie w krajowych i wiedeńskich dziennikach doniesienia, jakobym zamierzał przyjąć mandat do Rady państwa jako desygnowany przyszły prezes Koła. Celem zaprzeczenia tym wiadomościom, wystarczy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że godność prezesa Koła nie bywa nadawaną przez nominacyę, nie może więc być przedmiotem pozaparlamentarnych kombinacyj, ale wypływa z wyboru większości członków Koła polskiego. Ci zaś o tak doniosłej sprawie radzić nie mogli, skoro są obecnie rozprószeni, a nadto nie mieli żadnego powodu zastanawiać się nad wyborem swego przewodniczącego, skoro JE. p. Filip Zaleski godność tę dzierży, a mocą regulaminu Koła prezes wybierany bywa na cały przeciąg czasu, aż do ukończenia kadencyi Rady państwa lub rozwiązania Izby. Jeżeli po rezygnacyi p. Stanisława Cieńskiego stanę przed wyborcami, ubiegając się o mandat do Rady państwa, czynię to z tego powodu, że instrukcya dana przez Koło sejmowe centralnemu Komitetowi wyborczemu, nakłada nań obowiązek czuwania nad przyszłym składem mającej być wybraną delegacyi polskiej w Wiedniu, nie poprzestając na samem zatwierdzeniu kandydatur, zaproponowanych przez komitety miejscowe, ale przedstawiając tym komitetom kandydatów pożądanych. Jako prezes centralnego Komitetu wyborczego mniemam, że zdołam temu obowiązkowi wtedy tylko skutecznie zadość uczynić, jeśli będę wpierw miał sposobność przypatrzyć się z bliska składowi Koła i jego zadaniom. Prócz tego wiem, że sprawa reformy wyborczej stanie niebawem na porządku dziennym obrad Koła polskiego, a sądzę, że jest obowiązkiem prezesa centralnego Komitetu wyborczego brać udział bezpośredni w tych obradach i zastępować tamże zapatrywania centralnego Komitetu, powołanego do prowadzenia akcyi wyborczej. Jeśli, tedy zamierzam się ubiegać o mandat do Rady państwa, czynię to z obowiązku prezesa centralnego Komitetu wyborczego, którego niebawem czeka zadanie prowadzenia akcyi wyborów do Rady państwa.

Racz Szanowny Panie Redaktorze zamieścić kilka tych słów wyjaśniających powód mej kandydatury i przyjm wyrazy poważania i serdecznej życzliwości. *Wojciech Dzieduszycki.*“

---

4)

CZARODZIEJKA.

Nowela

(Ciąg dalszy).

II.

Nazajutrz rano, pierwszą myślą Liny po obudzeniu, było otworzyć okno, żeby zobaczyć ulicę, której nie mogła widzieć dobrze wczoraj, w mroku wieczora. Co za miłe zdziwienie! zamiast ulicy, Lina ujrzała u swoich stóp rzekę, a właściwie strumień, którego wody były tak przejrzyste, że można było rozróżnić drobne kamyczki łożyska. Na dziesięć stóp, poniżej okna Liny, znajdowała się drewniana galerya, wychodząca na strumień, z którego obecnie Karlota czerpała wodę za pomocą wiadra, zawieszonego na windzie.

Altanka, znajdująca się na drugim końcu tej galeryi, obrośnięta była pnącemi roślinami. Cień, panujący wewnątrz altanki, woda, która za każdem poruszeniem wiadra padała do strumienia jak garść dyamentów, pluskające falki wody, zdające się radować do słońca, które je złociło, wielkie cienie, rzucane przez duży most o pięćdziesiąt kroków dalej, a przedewszystkiem cisza, świeżość powietrza i ów nieokreślony urok spokoju, piękna, dziewictwa, który ze wszystkich stron zdaje się unosić w tych pierwszych godzinach poranku, wszystko to zachwytem napełniało duszę młodej dziewczyny, której niewinne rysy odźwierciadlały uczucie szczęścia, graniczącego z zachwytem.

— Mój Boże! jakże jestem szczęśliwa! — szepnęła ze wzruszeniem.

Cudowny i uprzywilejowany wiek, w którym wszystko staje się powodem do szczęścia: promień słońca, złocący kawał starego muru, motyl, fruwający w powietrzu, jak oderwany listek wzorzystego kwiatu, lub ptaszek, skaczący wesoło między drzewami.

— Już panienka wstała! — zawołała w tej chwili Karlota.

— Tak, promień słońca mnie obudził — odrzekła Lina — unosząc w rękach bujne włosy, które złotym potokiem zalewały jej ramiona.

— Dobrze spała panienka? — rzekła znowu gruba służąca, wyciągając wiadro i stawiając je na podłodze galeryi.

— Nie, myślałam przez całą noc o tem, coś mi wczoraj mówiła i co mnie bardzo zmartwiło; nie mogłam zasnąć aż poźno w nocy. Ale czy nie boisz się obudzić mego wuja?

— Ba! on już siedzi pomiędzy swemi skrzypcami — odrzekła Karlota - wzruszając ramionami.

— Tak wcześnie?

— Zawsze tak; skończy na tem, że będzie sypiał ze swymi instrumentami, ja to panience mówię.

— Karloto — rzekła Lina po chwili milczenia — dużo się zastanawiałam tej nocy i wiele mam z tobą do mówienia; ubiorę się szybko i zejdę na dół.

W pół godziny potem Lina przechodziła przez sień, ktora przepoławiała dom na dwie części, gdy kilka harmonijnych tonów obiło się o jej uszy. Tony te wychodziły z pokoju, do którego drzwi były na pół otwarte, młoda dziewczyna mogła więc widzieć, co się wewnątrz działo.

Ujrzała tam swego wuja, stojącego ze skrzypcami w ręku, po których wodził smyczkiem, a one spiewały pod jego palcami, jak głosem ludzkim. W spiewie tym, pełnym głębokiej melodyi, odzywało się od czasu do czasu jakby łkanie; można było myśleć, że wewnątrz instrumentu pokutowała dusza, która płakała i wiła się z bolu. Tony wytryskiwały tak gorżkie, rozpaczliwe, że młodej dziewczynie zdawało się jakby wuj jej wyspiewywał na skrzypcach cały dramat swego życia. Człowiek i instrument zespolili się z sobą tak zupełnie, że stanowili jakby jedną całość. Czuło się, widziało się prawie duszę przechodzącą z palców zaciśniętych na struny drżące, nadającą im życie i władzę płaczu i cierpienia...

Starzec zatrzymał się nagle na ustępie podobnym do charczenia konającego człowieka i przez chwil kilka cała jego postać drżała z lekka w skutek wstrząśnienia moralnego, które go podniecało. Potem otworzył pudełko, wyłożone wewnątrz wywatowanym atłasem i zamknął w niem skrzypce, jak jaką relikwię.

Był to „Stradivarius“, który Wilhelm Krauss kupił za drogie pieniądze w kilka lat po swojem ożenieniu. Ten instrument, jeden z najlepszych, jakie kiedykolwiek wyszły z rąk sławnego włoskiego mistrza, przedstawiał dla holenderskiego lutnisty całe morze rozkoszy, które sami tylko artyści zrozumieć mogą, podczas gdy budowa i robota instrumentu stanowiła dla niego przedmiot nieustannych studyów.

Po całym dniu uciążliwej pracy, brał w ręce szacowny instrument i doznawał gorżkiej rozkoszy, wypowiadając na skrzypcach w improwizacyi niejasnej dla słuchaczy, ale dla niego samego żywej i rzewnej, skargę swej zbolałej duszy. Potem, przejęty zachwytem dla cudownego dźwięku instrumentu, gorączkowo zabierał się do studyowania kształtów, budowy, rozmaitych własności drzewa, z którego skrzypce były wykonane, skubał struny, dotykał palcami, przypatrywał się najmniejszym nawet słojom i skazom drzewa, prawie niewidocznym pod lekkim pokładem politury.

Od piętnastu lat, od kiedy owe skrzypce posiadał, każdego dnia szukał tak tajemnicy ukrytej, jak niewidoczny talizman, w jakimś zakątku tego magicznego instrumentu, stanowiącego studyum i zachwyt całego jego życia, przyczynę pomyślną a zarazem fatalną głębokiej znajomości, do jakiej doszedł w swoim rzemiośle i stanu zaabsorbowania, który odosobniając go od rzeczywistego świata i spraw jego, podkopał zdrowie jego i umysł, zburzywszy wprzód w tak fatalny sposób dzieło przewidującej i rozumnej pani Krauss.

Mocno wzruszona tem co ujrzała i usłyszała, Lina wyszła cichutko z pracowni, do której się była wsunęła, sama nie wiedząc kiedy i pospieszyła do Karloty, której opowiedziała scenę, której była świadkiem.

— Tak, tak, znam ja dobrze te przeklęte skrzypce — zawołała Karlota; nazywam je dyabelskiemi skrzypcami i jest to dla nich najwłaściwsza nazwa, bo to one oczarowały mego pana i stały się przyczyną, że nieszczęścia zleciały na nas, jak stado kruków. Nieraz miałam pokusę porąbać na kawałki ten instrument i byłabym to uczyniła, gdyby nie to, żem się bała, że jednocześnie rozedrę serce biednemu panu, który od śmierci żony i opuszczenia przez syna, nie żyje już i nie oddycha, tylko dla tych skrzypiec. Ale podczas gdy on gra sobie — patrz panienko — oto papiery, którymi nas zasypują. Nie rozumiem się na tej bazgraninie, ale z miny tego, który mi to wręczył, obawiam się, że to jeszcze coś gorszego, niż wszystko inne.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wypadki w Konstantynopolu

Wiedeńskie *Biuro korespondencyjne* ogłasza następującą pod dniem 11 b. m. depeszę z Konstantynopola:

„Komitet armeński, jak rozmaite wskazują objawy, rozwija w dalszym ciągu działalność, zmierzającą do podtrzymywania rozdrażnienia. Ponownie obiegają pogłoski, według których komitet macedoński nawiązał stosunki z komitetem armeńskim i przygotowuje tu zamachy. I po stronie tureckiej także uchylające się z pod kontroli żywioły podtrzymują wzburzenie szerząc alarmujące pogłoski i rozrzucając w rozmaitych częściach miasta plakaty podżegającej i karygodnej treści. Od czasu ostatnich wypadków, o których donoszono nie zaszły żadne nowe wykroczenia. Straż, pilnująca Yldiz-Kiosku (pałacu sułtańskiego) została wzmocniona. Dodatkowo zapewniają, że przedsięwzięte przez dragomanów ambasad próby pośrednictwa spełzły na niczem. Do trzech kościołów, w których znajdują się zbiegowie armeńscy, nie odcięto dowozu żywności.“

Ze źródła tureckiego dowiaduje się londyński *Standard*, że mocarstwa domagają się złożenia komisyi śledczej w sprawie ostatnich zaburzeń, do której mają być powołani delegaci wszystkich mocarstw. Rossya miała przy tej sposobności zapewnić W. Portę, że mocarstwa interweniujące w kwestyi armeńskiej (Rossya, Francya i Anglia) nie myślą o jakichbądź skrajnych zarządzeniach.

Sułtan ma być bardzo zaniepokojony z powodu ciągłej obecności floty angielskiej pod Lemnos i polecił zakomunikować ambasadorowi W. Brytanii p. Currie życzenie, aby okręty angielskie zostały rychło wycofane.

Obiega pogłoska, że komitet macedoński połączył się z komitetem armeńskim. Wśród ludności tureckiej panuje skutkiem tej pogłoski wielkie wzburzenie.

Załoga, strzegąca pałacu sułtana, została wzmocnioną. Uspokojająco działa to, że sułtan przyjął interwencyę ambasadorów europejskich przy opróżnianiu świątyń, w których do tej pory przebywali zbiegowie.

Przed Trapezuntem zarzucił kotwicę rossyjski okręt wojenny dla obrony tamtejszych rossyjskich poddanych. Na przedstawienie gubernatora, że wjazd tego okrętu do portu mógłby wzburzyć ludność miejscową, komendant statku zaniechał zamiaru. Okręt manewruje wzdłuż zatoki.

KRONIKA

Lwów, 12 października.

— **Z Uniwersytetu.** Pierwszy wykład docenta dr. A. Kolessy, z zakresu literatury ukraińsko-ruskiej XVIII wieku, odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m. o godzinie 3 popołudniu w IX sali Uniwersytetu.

P. Włodzimierz Mendlowski, rodem z Buczacza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** III zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego w sezonie zimowym 1895/6, odbędzie się we środę, dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczór (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: 1) Odczyt inżyniera K. Angermanna: „O bogactwie nafty w Karpatach“; 2) odczyt inżyn. M. Gargasa: „O nowym systemie wiertniczym“ (z demonstracyami).

— **Ślub.** Dzisiaj o godzinie pół do 1 pobłogosławiony został w kościele OO. Bernardynów związek małżeński p. Karola Lidla, komisarza powiatowego c. k. Namiestnictwa, przydzielonego do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, syna JW. Wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa p. Jana Lidla i Sabiny z Mańkowskich, z panną Wandą Renzenberg córką p. Wincentego Renzenberga, starszego inspektora i kierującego budową c. k. austryackich kolei państwowych i pani Antoniny z Onyszkiewiczów. Ślubu udzielił ks. proboszcz Kaczorowski, w asystencyi kleru. Pannę młodą prowadzili do ołtarza pp. Zygmunt Żeleski i Jan Jordan, pana młodego siostra jego panna A. Lidl i siostra panny młodej panna Helena Renzenberg. W licznym orszaku ślubnym obecni byli rodzice nowożeńców: JW Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Jan Lidl z małżonką i p. Wincenty Renzenberg z małżonką, dalej p. Franciszek Żeleski, wiceprezydent wyższego Sądu krajowego w Krakowie, p. Mieczysław Jabłoński radca Sądu krajowego, państwo Onyszkiewiczowie, Brzeżanyowie i wiele innych. Świątynia była przepełniona publicznością, wśród której obecnych było wielu radców i urzędników Namiestnictwa, kolegów nowożeńca. Wszyscy obecni serdecznemi życzeniami towarzyszyli pięknej młodej parze w tej uroczystej chwili do ołtarza, składając zarazem wyrazy powinszowania czcigodnym Rodzicom.

Po ślubie odbyło się przyjęcie u rodziców panny młodej. Pp. Karolowie Lidlowie wyjeżdżają dziś jeszcze wieczorem do Wiednia, dokąd znowu towarzyszyć im będą najszczersze życzenia krewnych i przyjaciół: Szczęść Boże w dalszem życiu!

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Istniejąca w łonie tutejszego Towarzystwa prawniczego sekcya ekonomiczna, pragnąc rozbudzić u szerszych kół zainteresowanie się sprawami ekonomicznemi w ogóle, a w szczególności sprawami mającemi większe znaczenie praktyczne w kraju naszym, i uważając, że do tego posłużyć mogą przedewszystkiem odczyty i dyskusye w gronie samej sekcyi odbywane, jako też artykuły i rozprawy, zamieszczane w pismach peryodycznych, postanowiła zająć się w ciągu zbliżającej się zimy urządzeniem szeregu odczytów, w których ważniejsze zagadnienia z dziedziny ekonomii, mogłyby być w odpowiedni sposób omówione.

Jako przedmioty ważne dla kraju naszego i zasługujące na bliższe obznajomienie z niemi szerszej publiczności, uznała mianowicie sekcya: 1. Sprawę gospodarstwa lasowego i handlu drzewa. Sprawa to jednej z najważniejszych gałęzi gospodarstwa narodowego; sekcya ekonomiczna Towarzystwa prawniczego pragnie zatem dyskusyę nad nią doprowadzić do pewnej konkluzyi i postarać się o to, aby się nie skończyła na teoretycznych spostrzeżeniach i żalach na smutny stan rzeczy, lecz żeby osiągnąć pewne rezultaty praktyczne, o ile to będzie w mocy sekcyi. W tym względzie postanowiła sekcya zdążać do uproszenia właściwych władz, aby przeprowadziły dokładną ankietę w całym kraju, co do dzisiejszego stanu gospodarstwa lasowego, eksploatacyi lasów i handlu drzewa, dopiero bowiem na takiej podstawie będzie można obmyślić środki, przydatne do poprawy teraźniejszych stosunków. 2. Sprawę parcelacyi. Parcelacye dokonywa się u nas od dłuższego czasu, ale sposobem chaotycznym i to głównie w celu ratowania przez od sprzedaż części gruntów, podupadłych właścicieli, bez zachowania należytych ostrożności a często nawet z pominięciem względów ważnych dla ogółu społeczeństwa naszego. Uznanie ujemnych stron dotychczasowego sposobu prowadzenia sprawy parcelacyjnej i ogólnej jej ważności, spowodowało zawiązanie się osobnego Towarzystwa parcelacyjnego. Sekcya uważa zatem za rzecz bardzo ważną ustalenie dokładnej krytyki dotychczas praktykowanego sposobu parcelowania, oraz zasad, jakiemi się Towarzystwo parcelacyjne w prowadzeniu swego dzieła kierować zamierza. — 3. Sprawę produkcyi i handlu naftą. W tym względzie byłoby rzeczą bardzo pożądaną poznać warunki w jakich się znajduje produkcya nafty, oraz stosunki producentów krajowych i zagranicznych ze statystyką rozmaitych przedsiębiorstw, tudzież przyczyny, którym przypisać należy, że przedsiębiorstwa krajowe, jeżeli nie upadają, to przynajmniej nie rozwijają się, podczas kiedy przedsiębiorstwa będące w rękach obcych wzmagają się i rugują producentów krajowych. Ważną rzeczą jest także poznanie stosunków rafinowania oleju skalnego i tej gałęzi przemysłu, oraz zbadanie, czy i za pomocą jakich środków byłoby możebnem, ażeby cały w kraju sprodukowany surowy olej, w kraju także można było rafinować. W dalszej konsekwencyi należałoby poznać drogi, któremi handel nafty się porusza, oraz wskazać, jak możnaby go z większą korzyścią zorganizować. — 4. Sprawę przemysłu cukrowarnianego, jego warunki w kraju i możliwość rentowności, dalej warunki handlu cukru i konkurencyi krajowej. — 5. Sprawę rybołowstwa pod względem rezultatu usiłowań Towarzystwa rybackiego, postępu racyonalnej hodowli i handlu ryb, oraz czy byłyby jakie środki zorganizowania go w sposób bardziej odpowiadający interesom producentów i konsumentów. — 6. Sprawę handlu eksportowego Galicyi. — 7. Sprawę najmu pracy, jako ważną sprawę socyalną a dotąd u nas wcale nietkniętą. — 8. Rozbiór zadań zawiązanego Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego. — 9. Rozbiór będących na porządku dziennym przedmiotów ustawodawczych, tyczących się kwestyj ekonomicznych. — 10. Zarys historyczny i krytyczny działania Towarzystw zarobkowych, a w szczególności produkcyjnych.

Zbiorowa i gorliwa praca w dziedzinie tych ważnych i rozlicznych spraw, może przynieść zbawienne dla społeczeństwa owoce, rozjaśnić wyobrażenia i pojęcia o rzeczach ekonomicznych dotąd bardzo niedokładne i niemal elementarne, odsłonić widok na pracę ekonomiczną naszego społeczeństwa, może się zaznajomić ze szczegółami naszej produkcyi, naszego handlu i konsumcyi, wskazać wszystkie strony naszego życia ekonomicznego: dodatnie i ujemne, oraz wskazać zadania jakie nas czekają dla poprawy stosunków naszych. Sekcya ekonomiczna Towarzystwa prawniczego żywi nadzieję, iż z takiej pracy zbiorowej lubo teoretycznej, przy dobrej woli i gotowości do pracy ludzi, którym sprawy publiczne kraju, a w szczególności ekonomiczne, nie są obojętne, wyniknie zachęta do działania także na polu praktycznem. Sekcya zwraca się przeto do wszystkich, zajmujących się sprawami ekonomicznemi, aby poparli jej starania.

— **We wczorajszej** notatce o zapisach uczniów szkół realnych zaszła pomyłka. W szkołach realnych przybyło uczniów w porównaniu z rokiem przeszłym nie 49, lecz 149.

— **Tow. oficyalistów prywatnych** liczyło z dniem 30 września b. r.: 2293 członków rzeczywistych z 10.189 udziałami, 19 uczestników z 63 udziałami, członków wspierających 43 i honorowych 10.

Majątek w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 30 września gotówką 29.973 zł. 88 ct. w efektach 478.680 zł. i w dwóch realnościach wartości 59.550 zł. Przybyło w ciągu III. kwartału z powiatów gotówką zł. 10.229 95 ct. z odsetek zł. 1812·50 ct., za wylosowane i zrealizowane efekty 8700 zł. i wpłaty od pobierających stale zapomogi do funduszu rezerwowego i pogrzebowego zł. 134·03 ct. Wypłacono na zapomogi stale nieudolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i 3 ryczałty pogrzebowe, ogółem zł. 3848 27 ct.

W III. kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 5 członkom nieudolnym do pracy stałą zapomogę w rocznej kwocie zł. 1194·40 ct., 13 wdowom w rocznej kwocie 972 zł. 20 ct. i sierotom po 2 członkach zapomogę czasową 86 zł 50 ct. rocznie.

Towarzystwo zawiązane w celu niesienia pomocy swoim członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych, pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznacznego wpisowego) Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie wpłacać.

Pożytki czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnych tablic) wynoszą obecnie, około 50 prc. czyli innemi słowy: kto złożył na udziały przez czas należenia do Towarzystwa n. p. 400 zł., ten pobiera (sam a po jego śmierci rodzina) w danych wypadkach około 200 zł. rocznie.

Stałe zapomogi wypłacone dotychczas przez Towarzystwo w ciągu 27 lat istnienia wynoszą kwotę przeszło zł. 550.000.

Nakoniec przypomina wydział centralny członkom zalegającym z wkładkami po nad 4 kwartały a nie mogącym obecnie takowych uiścić, że winni wnieść udokumentowane prośby o zawieszenie praw, w przeciwnym bowiem razie narażą się na wykreślenie

— **Dr. Karol Pieniążek,** pierwszy wiceprezydent miasta Krakowa, wyjechał do Rapperswylu, jako delegat krakowskiej Rady miejskiej, na uroczystość złożenia w tamtejszej kaplicy zamkowej serca Tadeusza Kościuszki. Uroczystość ta, jak wiadomo, odbędzie się dnia 15 b. m.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya Sochacka, w 23 roku życia.

W Krzywaczce, Cecylia Karolina Schmidtowa, właść. majątku Krzywaczka pod Radziszowem.

W Gorlicach, dr. Tadeusz Korecki, adwokat krajowy.

— **Dr. Bolesław Erzepki,** konserwator zbiorów Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, a zarazem przewodniczący wydziału historyczno-literackiego tegoż Towarzystwa, bawi w Krakowie. Znany badacz archeologii i zasłużony na polu starszej literatury polskiej pracownik poznański, poszukuje w bogatych bibliotekach tamtejszych nowych materyałów do historyi piśmiennictwa polskiego z drugiej połowy XVIII wieku.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 października. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 października do 12 w południe dnia 12 października bież roku mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 1·4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (90 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 7·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +12 1°C., najwyższa +18 4°C. wczoraj w południe, najniższa +8·0°C. dziś nad ranem.

W ubiegłej dobie padał deszcz chwilami.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na środkowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 0 mm.

Prognoza na dobę 13 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +10 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opad, chwilami deszcz.

— **W okolicy Zakopanego** znaleziono w lipcu r. b. zwłoki, które według pogłosek i doniesień dziennikarskich, miały być zwłokami ś. p. Romana Białkowskiego, b. radcy sądowego w Sokalu, który zginął w roku zeszłym w Tatrach bez wieści. Owóż z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że zwłoki te nie są zwłokami ś. p. Białkowskiego, lecz Ferdynanda Scheicha z Nowego Iczynu w Czechach.

— **Pożary.** W Potyliczu (pow. rawski), zgorzały cztery zagrody włościańskie; szkoda nieubezp. 1500 zł. — W Wojtowszczyźnie, tegoż powiatu, spłonęły skutkiem podpalenia dwie zagrody; szkoda 1100 zł. Podpalacza Piotra Huka aresztowano. — W Zalesiu gorzyckiem (pow. tarnobrzeski), spłonęły dwie stodoły z zapasami Mojżesza Ecksteina, właściciela dóbr, szkoda 12.620 zł. na 9000 ubezpieczona. — W Pawłosiowie (pow. jarosławski), zgorzały trzy zagrody, szkoda nieubezpiecz. przeszło 2000 zł. — W Hucisku (pow. rzeszowski), cztery zagrody, szkoda nieubezpieczona 5800 zł. — W Uhercach zapłatyńskich (pow. samborski) spłonęła, niewątpliwie skutkiem podpalenia stodoła właściciela dóbr Jana Smalawskiego, z zapasami wartości 31.000 zł., ubezpieczonymi na 21.520 zł. Śledztwo w toku. — W Kutach (pow. kossowski), spłonął drewniany kościół rzym. kat. doszczętnie, szkoda 4800 zł., ubezpieczona na 4170 zł. — W Dębnie (pow. łańcucki), zniszczył pożar 21 gospodarstw włościańskich, szkoda około 12.000 zł.

— **W Krakowie** odbyła się w tych dniach inauguracya nowego lokalu „Starego resursu krakowskiego“ w pałacu ks. Ogińskich, przy ulicy Wolskiej. Dawny resurs istniejący już od lat kilkudziesięciu, jeszcze za wolnego miasta, był ogniskiem towarzyskiego życia starej stolicy Polski. Zmieniał on nieraz mieszkanie, najdłużej przebywał w Krzysztoforach w Rynku. Obecnie dyrekcya najęła na lat 24 cały piękny pałac ks. Ogińskich wraz z ogrodem i odpowiednio go urządziła. Na dole znajdują się salony konwersacyjne, sale gry i bilardowe, czytelnia oraz obszerna weranda z widokiem na ogród; na pierwszem piętrze sale jadalne oraz pokoje gościnne dla pań. W ogrodzie dla amatorów sportu urządzono także „lawn-tennis“. Z powodu otwarcia wspaniałego a tak wygodnego lokalu, odbyła się wspólna uczta, do której zasiadło kilkudziesięciu członków. Pierwsi zabierali głos: prezes i wiceprezes klubu, Roman hr. Potocki i Antoni hr. Wodzicki, następnie przemawiali JE. Julian Dunajewski i JE. dr. Stanisław Madeyski, wznosząc toasty na pomyślność i rozwój dawnego resursu w nowym przybytku!

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W szeregu premier, jakiemi obdarzyła nas dyrekcya teatru od początku sezonu, niewątpliwie wczorajsza była niemniej zajmująca i bardzo wszystkich zadowoliła. Panowała też w sali przyjemna atmosfera; w lożach pierwszego piętra i parterowych, widzieliśmy zwykłych bywalców teatralnych, a to jest bardzo pomyślną wróżbą dla sezonu zimowego. Już wznowienie „Żydów“ Korzeniowskiego i „Emilii Galotti“ Lessinga, zaznaczyło dobrze i poważnie pracę dyrekcyi teatru i artystów, dla pomyślnego rozwoju sceny skarbkowskiej.

Wczorajsza premiera złożona z czterech jednoaktówek zręcznie dobranych, dała nam niejako i przegląd całego personalu; — obok sił wypróbowanych i cieszących się już zaszczytnem uznaniem — występowały nowe. Na brak uznania nie potrzebują się nigdy uskarżać pp. Cichocka, Czaplińska, Gostyńska, Kwiecińska, Rybicka, pp. Żelazowski, Feldman, Walewski, Hierowski, Gasiński, Dębicki — którzy we wczorajszych komedyach grali wybornie — (odznaczyła się zwłaszcza p. Czaplińska grą w „Mękach Tantala) ale i dwie nowe debiutantki, pp. Bednarzewska i Krysińska, wywarły jak najkorzystniejsze wrażenie. Wnoszą one na scenę naszą wielce pożądany czynnik — powiedzmy otwarcie — nieco zaniedbany od dawna — elegancyę i dystynkcyę w tualetach, a przedewszystkiem w dobrem, poprawnem mówieniu i w ruchach zręcznych i miłych. To też komedya Droza „Męki Tantala“ ze współudziałem pp. Bednarzewskiej i Krysińskiej — zdobyła sobie wczoraj najwieksze powodzenie i huczne oklaski. Panna Krysińska posiada niewątpliwy talent, w grze jej znać inteligencyę a w rolach rezonerek i kokietek może zająć na naszej scenie wybitne stanowisko. Pannie Bednarzewskiej należy się również szczere uznanie. Posiada ona wielką zaletę: naturalność i prostotę, co w połączeniu z urokiem całej postaci, z sympatycznym dźwiękiem głosu, i z widoczną starannością w wystudyowaniu roli, rokuje piękną przyszłość. W wybornem wykonaniu „Mąk Tantala“ brała także udział p. Kowalska, którą zaleca bardzo sympatyczna powierzchowność. Jednoaktowy obrazek bezpretensyonalny p. Przybylskiego p. t. „Kancelarya otwarta“ odznacza się szczerym humorem i zręczną robotą sceniczną. Tu znowu w głównej roli młodziutkiej mecenasowej odznaczyła się wybitnie p. Bednarzewska grą pełną wdzięku i naturalności. Należy się też wzmianka pochlebna pani Gostyńskiej a także pp. Żelazowskiemu i Gasińskiemu. Autora kilkakrotnie wywoływano. Komedya „Sługa dwóch panów“ Goldoni'ego w nader zręcznem uscenizowaniu i przekładzie p. Walewskiego ubawiła publiczność. Rzecz ta graną jest z powodzeniem w Burgu wiedeńskim. Komiczna sytuacya i bufonada bardzo wesoło usposobiły publiczność, która opuszczała teatr z zupełnem zadowoleniem.

Teatr był przepełniony.

Jutro, po południu odegraną będzie po raz siódmy komedya Paultona p. t. „Niobe.“

W poniedziałek wznowioną będzie komedya Sardou p. t. „Andrea.“

Z OSSOLINEUM.

-*b*- W dniu dzisiejszym, o godzinie 12 w południe, profesor dr. Antoni Małecki, zagaił krótkim wstępem doroczne, uroczyste zebranie w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich, poczem p. Tadeusz Czapelski zdał sprawę z czynności Zakładu w roku ubiegłym. Z odczytanego przezeń sprawozdania, podamy najważniejsze szczegóły w następnym numerze *Gazety*.

Po sprawozdaniu, nastąpił odczyt dr. Bronisława Gubrynowicza, skryptora muzealnego p. t. „Malarze nadworni Jana III“.

Prelegent scharakteryzował na wstępie w najogólniejszych rysach społeczeństwo polskie z końca XVII wieku, przedstawił, jakie to pojęcie o „konsztach malarskich“ miał ogół szlachecki, jakie mieszczaństwo, duchowieństwo i magnaci. Na tem tle dopiero występuje plastycznie postać króla Jana III. Zasiadłszy na tronie królewskim wstąpił w ślady swych poprzedników; nie był wprawdzie Medyceuszem, rozmiłowanym w sztuce bez granic, ale umiał odczuć piękno. To też popierał malarzy i na dworze jego cały szereg artystów polskich i cudzoziemskich przebywał.

Najwybitniejszym z cudzoziemców był bezsprzecznie Marcin Altomonte, którego właściwe nazwisko było Hohenberg. W Polsce rozwinął on nader żywą działalność. Z pod jego pędzla wyszły znane powszechnie obrazy historyczne do dzisiejszego dnia przechowujące się w farze żółkiewskiej, mianowicie: Odsiecz wiedeńska i Bitwa pod Parkanami. Prócz tego, w wielu kościołach w Warszawie, Wilnie i we Lwowie znaleść można jego obrazy. Oprócz Altomontego jeszcze Van Kessel Ferdynand, Desportes Franciszek i Roman de Hooghe w czasach tych w Polsce pracowali.

Z polskich artystów — cały ich szereg gromadził się koło osoby króla — na pierwszy plan występują dwaj a mianowicie Jan Aleksander Tricius i Jerzy Siemiginowski, znany pod przybranem nazwiskiem Eleuthera. W kilku najważniejszych rysach scharakteryzował ich działalność prelegent. Strona biograficzna musiała naturalnie wziąć tu przewagę, gdyż nie wiele dzieł ich ręki zachowało się do naszych czasów. Z robót Trzyckiego najważniejszym jest portret króla Jana, a z prac Eleuthera jego obrazy religijne.

Zajmującego tego odczytu wysłuchała publiczność z całą uwagą i schodzącego z katedry prelegenta obdarzyła rzęsistymi oklaskami.

Przemówienie wstępne

Jego Magn. Rektora Uniwersytetu lwowskiego

dr. Oswalda Balzera

przy otwarciu nowego roku szkolnego 1895/6 dnia 10 października 1895.

(Dokończenie).

Oto ważniejsze sprawy i zdarzenia, o których w sprawozdaniu za rok ubiegły wspomnieć należało. Wszelako, ażeby je należycie oświetlić, a zarazem zdać sobie sprawę z zadań, jakie nas czekają na przyszłość, trzeba jeszcze dotknąć pytania szerszego — o Uniwersytetach w ogóle.

Wiadomo, że na Uniwersytetach udziela się t. zw. nauki wyższej; atoli nie jest to ich cecha wyłączna; bo i przed nimi i później obok nich istniały i istnieją, aż do najnowszych czasów inne szkoły, które nauki wyższej udzielają. Nie jest też ich znamieniem objęcie całokształtu wiedzy ludzkiej, bo w pierwszych kilku wiekach istnienia, przeważna liczba Uniwersyteów, pośród nich nawet najwybitniejsze, uprawiała tylko pewną lub pewne szczególne gałęzie nauki; a wiadomo, że i dzisiaj, mimo zresztą wybitną dążność stwarzania Uniwersytetów pełnych, są przecież jeszcze takie, na których wszystkie działy wiedzy nie są zastąpione. To, co stanowi najistotniejszą treść Uniwersytetów, to stanowisko, jakie na nich zajmuje nauka: jest ona tu celem dla siebie, nie środkiem do innych celów. Bo, że Uniwersytety przygotowują także do zawodów praktycznych, to tylko rzecz przydatkowa, jedna z możliwych konsekwencyj, jakie ztamtąd płyną, ale nie rzecz, któraby o samym charakterze nauki uniwersyteckiej rozstrzygała. I trzeba dodać, że temu celowi służą obie główne zasady, na których wspiera się organizacya uniwersytecka: jedna, wytwór wieków średnich, autonomia Uniwersytetów — ta pośrednio; a druga zdawna wywalczana, a w czasach nowszych urzeczywistniona swoboda nauki — bezpośrednio.

Oto jeden kierunek działalności Uniwersytetów; mogłoby się zdawać: jedyny; bo w nim wyczerpuje się już ich zadanie jako szkół; i jak nie było przedtem, tak nie ma po dziś dzień statutu uniwersyteckiego, któryby im zakreślał wyraźnie jakiekolwiek inne dalsze cele. Niemniej przeto sama siła stosunków faktycznych stworzyła i postawiła przed Uniwersytetami jeszcze cel drugi, który z tamtego pierwszego wypłynął i był jego organicznem uzupełnieniem: pracę twórczą nad rozwojem i postępem nauki. Były wprawdzie w dziejach uniwersytetów w ogóle i każdego z osobna epoki zastoju i upadku, czasem przydługie, w których ograniczano się na odtwarzaniu tego, co zdobyła przeszłość; ale na ogół biorąc stwierdzić trzeba, że zrozumienie tego drugiego zadania istniało już od pierwszej chwili, i w zasadzie nie zatraciło się nigdy, a przynosiło też zwykle dobre, czasem znamienite wyniki. Wiadomo też, że nowe kierunki w nauce, jeśli powstały po za Uniwersytetami, zwykle przyjmowały się na nich w stosunkowo krótkim czasie i dalej były tu rozwijane, a nie brak przykładów na których wykazać można, że te nowe kierunki z samych Uniwersytetów wychodziły. W ostatnich wiekach, naprzód częściowo, a później ogólnie, idea pracy naukowej tak silnie tu spotężniała, że Uniwersytet, któryby się ograniczył tylko do zadań szkoły wyższej choćby w najlepszem tego słowa znaczeniu, a nie był zarazem pracownią naukową, musiałby uchodzić za anomalią: powiedzmy wyraźniej: nie spełniałby dostatecznie przekazanej sobie misyi. Trzeba dodać, że dawniej Uniwersytety, jakkolwiek nie były jedynem warstatem naukowym, to przecież były jedynem ogniskiem, w którem się naukowa praca w znaczniejszej mierze skupiała; dziś obok nich spełniają tę samą rolę Akademie i towarzystwa naukowe; ale wiadomo z doświadczenia, że i w tych instytucyach udział sił uniwersyteckich bywa wybitnym i przeważnym.

Mają tedy Uniwersytety w ogólnym rozwoju cywilizacyjnej pracy dobrze zasłużone, przeszło średniowiekowe szlachectwo. Tytułem jego oba kierunki ich działalności: każdy dla siebie i w swoim zakresie, a więc i to, że wykształciły kilkadziesiąt po kolei pokoleń dając im tę wiedzę wyższą, na jaką ludzkość w danej chwili się zdobyła i to, że same do rozwoju nauki wybitnie się przyczyniły. Probierzem ich wartości, o ile rozumem naszym objąć można, jest już chociażby to, że ludzkość, stworzywszy Uniwersytety, nie wymyśliła odtąd innej, lepszej formy nauczania wyższego, a przekształcając z biegiem czasu w organizacyi uniwersyteckiej szczegóły, które wymagały naprawy, nie stanęła przecież nigdy wobec pytania czy nie należałoby jej zastąpić inną, zgoła odmienną, doskonalszą organizacyą. Drugim probierzem jest historya; stamtąd wiadomo, że w dziejach nauki i cywilizacyi Uniwersytety zapełniają wiele pięknych i ważnych kart. Stąd wypływa, że udział pewnego narodu w rozwoju Uniwersytetów jest znaczącą wskazówką i pod pewnym względem miarą jego udziału w rozwoju cywilizacyjnym. A to już prowadzi do dalszego pytania, które nas szczegółowo obchodzić musi: jakim był tu udział z naszej strony?

W Polsce pierwsza fundacya Uniwersytetu przypada na czas, w którym życie uniwersyteckie już od przeszło dwu wieków kwitło w Europie. Ażeby jednak ten fakt należycie oświetlić, trzeba przypomnieć, że właściwym gruntem, na którym się to życie poczęło i zrazu rozwijało, był dalszy zachód; kiedy w Europie środkowej, jak wiadomo w Czechach, stawał pierwszy Uniwersytet, w krajach romańskich i w Anglii było ich już 29, nie licząc kilku innych, które tam chwilowo powstały, a wnet upadły. Pierwszy Uniwersytet polski datą swego założenia jest zaledwie o 17 lat młodszy od pierwszego w środkowej Europie a trzeba zaraz dodać, że jest on z porządku zaraz drugim, pośród wszystkich jakie tu w ogole powstały, wcześniejszym o rok od pierwszego Uniwersytetu niemieckiego. I to jest fakt znamienny i uwagi godny, bo świadczy, że kiedy w stronach tych zbudziło się poczucie potrzeby organizowania nauki uniwersyteckiej, Polska była jednem z pierwszych państw, które doniosłość tej idei odczuło i myśl samą u siebie urzeczywistniło. W dalszym rozwoju, aż do upadku państwa, przyszło jeszcze do fundacyi trzech dalszych Uniwersytetów w Wilnie, Lwowie i Zamościu, z których drugi dla trudności, z jakiemi walczyć musiał, tylko częściowo wszedł w życie, ale nadanego sobie charakteru Uniwersytetu się nie wyzbył a trzeci szczególnej uwagi godny przez to, że był pierwszym na świecie przykładem i jakoby protoplastą t. z. Uniwersytetów prywatnych, jakich dzisiaj istnieje już znaczniejsza ilość. Była jeszcze trzykrotna próba stworzenia Uniwersytetu piątego, w Poznaniu, wszelako ta nie doprowadziła do pożądanego wyniku. W tym samym okresie czasu ze wszystkich krajów środkowej, północnej i wschodniej Europy prześcignęły nas, co do ilości Uniwersytetów, jedne tylko Niemcy, ale na to złożył się cały szereg szczególnych powodów, z których najważniejsze te: silniejsza koncentracya życia miejskiego, zasadniczy rozłam religijny, który obu stronom walczącym kazał się starać o Uniwersytety w odpowiednim duchu działające, współzawodnictwo kilkudziesięciu książąt, z których każdy, jeśli go tylko stać na to było, zaprowadzał Uniwersytet w swojem terytoryum, większe bogactwo narodowe i szczęśliwsze stosunki polityczne. Ale w innych z wspomnianych tu krajów cyfra Uniwersytetów jest bez wyjątku niższą; pod koniec zeszłego wieku było ich w Skandynawii trzy, w krajach czeskich dwa, w Danii i Węgrzech po jednym; nawet Anglia, kraj, który pod względem chronologicznym zajmuje jedno z pierwszych miejsc w rozwoju życia uniwersyteckiego, nie liczyła ich wtedy więcej nad siedm, pośród nich tylko dwa z poważnym, średniowiecznym początkiem. Wreszcie zaś — dalej na wschód od Polski przez cały czas bytu Rzeczypospolitej Uniwersytetów jak żeby wcale nie było; bo jedyny jaki tam istniał r. 1795, nie liczył wtedy więcej nad 40 lat życia, a inne, które tam teraz są, powstały dopiero w wieku bieżącym.

To zestawienie cyfrowe jest już wymownem samo przez się; bo gdyby się nawet okazało, że Uniwersytety polskie zadaniu swemu nie sprostały, niemniej przeto historycznym pozostanie fakt, że potrzeba zorganizowania nauki wyższej była tu dostatecznie rozumianą i że w stosunkowo dość szerokim zakresie starano się jej odpowiedzieć. Ale dotknijmy jeszcze pytania zasadniczego: jaką była sama działalność naszych Uniwersytetów? Przypomnieć tedy trzeba, że nie była ona przodującą w nauce, ale zarazem pamiętać o tem, że kierunek pochodu cywilizacyjnego i geograficzne położenie kraju taką rolę naszych Uniwersytetów wykluczały. Stosowniejszem i sprawiedliwszem jest pytanie: czy stanęły na tej wyżynie, która odpowiadała każdoczesnemu stanowi nauki. Wiadomo, że tak było w pewnych okresach. Kanonistyka i teologia Akademii krakowskiej zdobyła sobie wielką powagę w świecie naukowym XV wieku, błyszczała nawet na soborach; w czasie, kiedy na niektórych Uniwersytetach niemieckich humanizm staczać musiał ciężkie walki, ażeby zdobyć grunt pod nogami, w Krakowie święcił on już tryumf, współcześnie zakwitło też studyum matematyki i astronomii, dość wydatne, skoro jednego z uczniów natchnęło myślą największego w dziejach nauki odkrycia. Jeszcze w połowie XVI w. błyszczy tu imię Maryckiego, a w pierwszej połowie XVII wieku imię Brożka. Ma też i Wilno swoje wybitne nazwiska: Wujek, Skarga, później Sarbiewski. Na ogół biorąc, upadek nauki uniwersyteckiej poczyna się w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku; ale w tym samym mniej więcej czasie pojawia się on wszędzie; była to chwila, w której humanizm zapłodniwszy naukę wielkim fermentem, nie zdołał przetrawić jego treści i wyjałowiał w formie. Więc ani sam fakt, ani jego data początkowa nie mogą budzić zdziwienia, bo to zjawisko nie wyłącznie polskie, ale ogólne. Szczególnem jest przydługie trwanie tego faktu, bo wiadomo, że w Polsce obniżenie poziomu nauki uniwersyteckiej przetrwało czasy, w których gdzieindziej, w drugiej połowie XVII i w ciągu XVIII wieku znacznie ją podniesiono i rozwinięto. Ale tu już same daty chronologiczne tłómaczą zjawisko; był to okres wielkiego upadku w narodzie, na zewnątrz i wewnątrz, czas, w którym nie było warunków do reform na polu nauczania. Niemniej przeto uwagi godną jest rzeczą, że z pierwszym brzaskiem odrodzenia narodowego podjęto przez komisyę edukacyjną sprawę podźwignięcia nauki uniwersyteckiej w obu podówczas jeszcze polskich Akademiach i wiadomo, że nie bez skutku; najbliższe potem wypadki polityczne nie dały doczekać się owoców. Ale czy bylibyśmy się ich rzeczywiście doczekali? Czy były siły, które wielkiemu zadaniu sprostać mogły? Na to jest odpowiedź w dziejach Uniwersytetów polskich z wieku bieżącego. Więc naprzód. Wilno: oto obaj Śniadeccy, Jundziłł, Lelewel, Gołuchowski. A potem Kraków i Lwów; tu odpowiedź trudniejsza, bo czasy, w których nauka polska mogła się na tych Uniwersytetach rozwinąć na szerszy rozmiar, są najnowsze; ale że pośród tych, którzy tu działali, są już nieżyjący, przeto można o nich mówić, i można mówić przedmiotowo; oto Kremer, Helcel, Szujski, Wróblewski, Źródłowski. Prócz nich wielu innych, którzy z katedr uniwersyteckich tutaj nie uczyli; ale to rzecz przypadkowa, więc i o nich wspomnieć można: Supiński, Hube, Kalinka.

Z tych ostatnich spostrzeżeń płynie dla nas wniosek pocieszający, że mamy moralny tytuł do żądania, ażeby nam w naukowej pracy na Uniwersytetach przyznano udział należny, a zarazem stworzono warunki, wśród których praca ta swobodnie mogłaby się rozwijać. Pod tym względem biorąc na uwagę przestrzeń ziemi, która w drugiej połowie wieku XVIII miała Uniwersytetów cztery i śledząc za dalszym rozwojem sprawy odtąd aż po dzień dzisiejszy, mamy do zapisania kilka faktów: naprzód fakt dodatni, że jeden z Uniwersytetów, który wtedy był niepełnym, a nawet w podstawach swego bytu zagrożonym, został zreorganizowany jako Uniwersytet pełny, i po różnych przejściach stał się nim znowu; drugi ujemny: że dwa Uniwersytety zostały zniesione; i trzeci, jak na dzisiaj obojętny, że założonym został jeden nowy Uniwersytet, który obecnie przestał już być przybytkiem nauki polskiej. Ogólne obliczenie daje zatem rezultat ujemny, bo okazuje się ztąd, że ta sama przestrzeń, która miała przedtem cztery Uniwersytety, ma ich teraz tylko trzy, a takich, które odpowiadają potrzebom ludności miejscowej tylko dwa. Jest to jedyne w swoim rodzaju zjawisko, jakie w dziejach szkolnictwa wyższego mamy do zapisania w XIX stuleciu, bo nie ma zresztą przykładu, iżby gdziekolwiek indziej ilość istniejących poprzednio Uniwersytetów na ogół biorąc została zmniejszoną, co większa, ilość ta w ciągu wieku bieżącego znakomicie wzrosła; na 111 Uniwersytetów, jakie obecnie w Europie istnieją, tylko 71 powstało przedtem, a 40 w stuleciu XIX t. j. około dwie piąte ogólnej cyfry Uniwersytetów istniejących, a blisko dwie trzecie ogólnej cyfry tych, które z poprzednich sześciu wieków do dzisiaj się ostały. I słuszna; bo zapotrzebowanie nauki wyższej w wieku bieżącym znakomicie wzrosło, a pomnożenie ilości Uniwersytetów, na których ludność miejscowa w przystępnym dla siebie sposobie mogłaby czerpać tę naukę, stało się cywilizacyjną potrzebą i cywilizacyjnym — obowiązkiem.

W tych warunkach jedyne dwa Uniwersytety, na których z woli sprawiedliwego Monarchy możemy uprawiać naukę w języku ojczystym, nabierają szczególnego znaczenia. Gdyby powiedzieć, że cięży na nich zadanie, jakie każdy Uniwersytet spełniać winien, to mało; trzeba dodać, że one nie tylko za siebie pracować mają, ale i za te Uniwersytety, które — być powinny. I to jest miara ich posłannictwa w naszej nauce, a przez to zarazem miara obowiązków i odpowiedzialności.

A teraz zwracam się do was młodzi przyjaciele! Kiedy skończycie Uniwersytet, przyjdzie wam działać w różnych kierunkach obywatelskiego życia, do którego się tu zaprawiacie. Pamiętajcie o tem, że to nie wyłącznie wasza sprawa prywatna, ale także i to przedewszystkiem, publiczna. Pamiętajcie i o tem, że wartość i skutki pracy społecznej zawisły od przygotowania, jakie do niej wnosimy; zatem przygotowanie to powinno być najlepszem. To wasz obowiązek, ze względu na przyszłość, jako późniejszych obywateli kraju; ale taki sam ze względu na obecne wasze stanowisko, jako obywateli akademickich. Bo tu na Uniwersytecie służymy tylko nauce; zatem nie wolno jej służyć połowicznie. Gdyby miało być inaczej, zważcie koniec: zamiast tego, czego się po was społeczeństwo spodziewa, miałoby ono tylko do wykazania wielki deficyt intelektualny, tamujący jego siły i sprężystość działania. A za to jest odpowiedzialność moralna, i osobista i społeczeństwa samego; bo ten deficyt, jak każdy inny, prowadzić może do bankructwa.

Osobnych słów kilka zwrócić muszę jeszcze do tych z pośród was, których w mury te przywiódł święty zapał do nauki i chęć oddania jej na usługi waszego życia. Jest powód szczególny, ażeby was tu wyosobnić, bo przez was ma się Uniwersytet i nauka, której służymy w przyszłem pokoleniu odrodzić. Nie mam zamiaru zachęcać was do pracy; bo kiedy się do niej zabierzecie, znajdziecie w niej samej więcej niż zachętę, bo nieprzeparty popęd. Ale dotknę pytania, które każdy roztropny człowiek przed rozpoczęciem pracy postawić musi, i które niewątpliwie wy sobie stawicie: czy starczą siły, czy starczy uzdolnienie? Nie można tu dotykać sprawy uzdolnienia osobistego, bo to ogólnie ocenić się nie da; ale można mówić o uzdolnieniu narodowem. Opatrzność rozdzieliła je rozmaicie: są narody, które w pracy cywilizacyjnej przodują i inne, które stoją w tyle, a pomiędzy nimi są różne stopnie pośrednie. Jak się dowiedzieć, czy ta zdolność istnieje i w jakim stopniu, na to narody, które mają przeszłość za sobą, znajdują gotową odpowiedź; bo jeśli ona jest, to musiała się na zewnątrz przejawić w szeregu faktów historycznych. Otwórzmy karty naszej historyi i wiedzy: oto naprzód jedno, wielkie, na cały świat błyszczące nazwisko Kopernika. Trzeba pamiętać, że geniusz, to tak rzadki dar Opatrzności, że czasem ludzkość cała musi nań czekać przez wieki; więc jeśli jeden naród na dziewięć stuleci cywilizacyjnego życia wykaże jedno takie nazwisko, to może już w tem czerpać dla siebie otuchę na przyszłość. Ale prócz tamtego są jeszcze inni, nie tak wielcy jak on, a przecież wybitni, czasem znamienici; wielu wymieniłem już poprzednio, więc nie powtarzam nazwisk; przypominam tylko, że są pośród nich, także w najnowszych czasach, tacy, którzy jak są naszej literatury naukowej prawdziwą ozdobą, tak też mogliby nią być jakiejkolwiek innej. A że chodzi tu o probierz uzdolnienia narodu w pracy duchowej, więc mogę przejść jeszcze i do dalszego tej pracy działu i przypomnieć nazwiska Kochanowskiego, Mickiewicza, Matejki. Młodzi przyjaciele! rozumiejcie, że się tego nie mówi dla chwalby, bo ta jest próżną, ale dla pokrzepienia, które może zrodzić czyny, a bardziej jeszcze dla tego, ażeby wskazać, że ta przeszłość zo-

bowiązuje do zapracowania takiej przyszłości, którąby jej była godną. I przez to rzecz, o której mówię, staje w nowem oświetleniu; bo okazuje się stąd, że to, czego się imacie, to już nie tylko sprawa waszego upodobania, ale taka, przez którą spełniacie jeden z ważnych obowiązków wobec sprawy pospolitej. Wiecie, że takie obowiązki nazywano w starożytności *lex suprema*; my zaś co mamy nad nie świętszego po Bogu?

Nowy rok szkolny 1895/96 ogłaszam jako otwarty. *Quod felix faustum fortunatumque sit.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek towarzystw zaliczkowych i gospodarczych rozpoczął dzisiaj walne zgromadzenie, na które przybyło około 70 delegatów. Obrady zagaił prezes, poseł St. Szczepanowski, poczem przewodniczącym zgromadzenia wybrano p. Szczanieckiego z Gorlic, zastępcami Koleńskiego z Rymanowa, i Kowalewskiego z Rohatyna, sekretarzami Czauderną i Daszyńskiego. Sprawozdanie wydziału z czynności w roku ubiegłym przedłożył p. Teofil Merunowicz, sprawozdanie zaś z odbytych lustracyj p. Ulmer. Sprawozdania te odesłano do właściwych komisyj, które wybrano, i które mają zdać sprawę na następnem posiedzeniu, jutro odbyć się mającem. Wybrano również komisyę budżetową.

O godzinie 12 w południe przerwano rozprawy walnego zgromadzenia Związku a rozpoczęły się obrady delegatów mających od towarzystw prowincyonalnych stosowne pełnomocnictwa, do założenia i ukonstytuowania Banku związkowego towarzystw zarobkowych i gospodarczych. Obradom przewodniczy prof. dr. Głąbiński.

Dodajemy, że walne zgromadzenie „Związku" uchwaliło w zasadzie subwencyonować Bank związkowy, pozostawiając oznaczenie kwoty subwencyi na razie w zawieszeniu.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 października: pszenica 7·— do 7·25 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·- do 5·20, rzepak 8·25 do 8·75, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 40·— do 42·—, szwedzka 30·— do 38·—, biała 45·— do 50·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 40·— do 60·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

Kraków 12 październ.: pszenica biała 7·40 do 7·70, czerwona 7·30 do 7·60, żółta 7·30 do 7·60, żyto 6·35 do 6·55, jęczmień browarny 7·— do 7·50, pastewny 5·65 do 6·—, owies 5·70 do 6·10, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·20 do 9·30.

Usposobienie: dobre.

OSTATNIA POCZTA

Centralny Komitet przedwyborczy odbędzie posiedzenie we wtorek dnia 15 b. m. o godzinie 5 po południu w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. Na porządku dziennym: Zatwierdzenie wniosków komitetów powiatowych w sprawie wyborów do Rady państwa z okręgu Buczacz-Czortków i z okręgu Przemyśl-Dobromil-Mościska.

Dnia 11 października b. r. zmarła na cholerę w Stojanowie, powiatu kamioneckiego jedna osoba, więcej chorych w tej miejscowości nie ma.

W Byszowie, powiatu sokalskiego, zachorowała jedna osoba, pozostają dwie w opiece lekarskiej.

W Ostrowie, powiatu tarnopolskiego, wyzdrowiała jedna osoba, więcej chorych tamże nie ma.

W Budzanowie i Zubowie, powiatu trembowelskiego, zaszły po jednym wypadku śmierci na cholerę; w Strusowie pozostaje jeden, a w Warwaryńcach, tegoż powiatu, dwóch chorych w leczeniu.

Neue fr. Presse donosi: We czwartek po południu odbyła się pod przewodnictwem Prezesa gabinetu hr. Badeniego Rada Ministrów, której obrady przeciągnęły się aż do wieczora. Przedmiotem obrad były przygotowania potrzebne do sesyi Rady państwa. W ciągu przedpołudnia konferował hr. Badeni przez dłuższy czas z Namiestnikiem w Czechach hr. Thunem.

W Ministerstwie, spraw wewnętrznych pracują obecnie nad przygotowaniem nowego projektu reformy wyborczej wraz z motywami. Projekt ten przedłożony zostanie Izbie posłów, prawdopodobnie jeszcze przed zakończeniem jesiennego okresu sesyi.

Jak *Vaterland* pisze, nuncyusz apostolski msgr. Agliardi miał we środę wizytę P. Ministra wyznań i oświaty bar. Gautscha. Jeszcze podczas wizyty bar Gautscha przybył do nuncyatury P. Prezydent Ministrów hr. Badeni. Tegoż dnia popołudniu nuncyusz apostolski oddał wizyty. Pana Prezesa gabinetu nie zastał nuncyusz, zastał natomiast P. Ministra wyznań i oświaty, u którego dłuższy czas zabawił. Tymczasem przybył także P. Prezydent Ministrów hr. Badeni do Ministerstwa oświaty i konferował następnie z bar. Gautschem.

Ruch wyborczy w Czechach coraz bardziej się ożywia. Wybory do Sejmu czeskiego, odbędą się — jak już wiadomo — w przyszłym tygodniu. Narodowcy niemieccy, którzy dotychczas w Sejmie czeskim postępowali w przeważnej części wypadków solidarnie, tak że oba odcienie połączone były nawet w jednym klubie, obecnie występują do walki wyborczej zupełnie oddzielnie. Ogłoszono z Liberca osobną listę kandydatów stronnictwa niemiecko-narodowego, oraz osobna odezwę wyborczą, noszącą wybitne znamię stanowiska stronniczego a podpisaną przez posłów do Rady państwa: dr. Bareuthera, dr. Franciszka Kindermanna i Pradego, oraz przez dawnych posłów sejmowych dr. Karola Schückera i Seglera.

Jak donoszą *Plzenske Listy* z Pragi odbędzie się tam jeszcze przed wyborami do Sejmu czeskiego zebranie „postępowców" i innych członków obozu młodoczeskiego, którzy nie są zadowoleni z wyników ostatniego wiecu młodoczeskiego, dla naradzenia się nad reorganizacyą stronnictwa młodoczeskiego i akcyą wyborczą.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deput. oświadczył minister spraw wewnętrznych, że upaństwowienie policyi w całem państwie uważa za konieczne.

W przyszłym tygodniu odbędą się dwa wybory uzupełniające do Sejmu dolnoaustryackiego, mianowicie: w poniedziałek d. 14 b. m. w śródmieściu Wiednia, w miejsce zmarłego posła br. Sommarugi, a we środę d. 16 b. m. w okręgu gmin wiejskich Hernals-Klosterneuburg-Tulln w miejsce zmarłego posła Leopolda Muta.

Wybory do Sejmu w Krainie odbędą się w listopadzie, a mianowicie: wybory z kuryi gmin wiejskich w d. 21 listopada, z miast i miasteczek w dniu 25 listopada i z wielkiej posiadłości ziemskiej w d. 28 listopada.

Nowemu gabinetowi austryackiemu poświęca dłuższy artykuł organ Watykanu, *Osservatore Romano*. Dziennik ten otrzymał mianowicie z Wiednia korespondencyę, w której powiernik watykańskiego organu wita bardzo przychylnie nowy gabinet, właściwie jednak rozpisuje się głównie o P. Prezydencie Ministrów hr. Badenim, w którym upatruje zadziwiające podobieństwo do „żelaznego kanclerza." Korespondent zachwyca się jędrnemi przemówieniami nowego P. Prezesa gabinetu, zaznaczając, że brzmią one na nutę *hoc volo, sic jubeo.* Podnosząc symptomatyczne głosy prasy o „mężu żelaznej ręki," wyraża mniemanie, że jest to dobrym prognostykiem dla hr. Badeniego, bo widocznie lubujące się w intrygach pisma obawiają się (*hanno soggezione* — czują — *della „mano di ferro"*) „żelaznej reki."

Ambasador austro-węgierski przy Kwirynale, baron Bruck, powrócił do Rzymu.

Papież przyjmował przedwczoraj posła Stanów zjednoczonych amerykańskich przy Dworze wiedeńskim, Trippa.

Z Petersburga donoszą, że zaniechany został projekt przewiezienia następcy tronu rossyjskiego w. księcia Jerzego z Kaukazu na Riwierę, albowiem pacyentowi stosunkowo służy jeszcze najlepiej pobyt na Kaukazie.

Z powodu zamierzonego wprowadzenia w Królestwie nowej ustawy miejskiej, wyjeżdża tam w tych dniach dyrektor departamentu gospodarczego w ministerstwie spraw wewnętrznych, Kabat.

Nakazano utworzenie z dniem 13 stycznia p. r. oddziału balonowego w twierdzy kowieńskiej.

W środkowych prowincyach Chin — według wiadomości otrzymanych w Londynie — zaczęło się prześladowanie chrześcian.

Najd. Arcyksiężna Stefania w Łańcucie.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Arcyksiężna Stefania przejechała wczoraj o godzinie 2 minut 40, pociągiem błyskawicznym przez Kraków do Łańcuta, gdzie w gościnie u hrabstwa Romanów Potockich zabawi dni kilka. Do Łańcuta przybyła Jej ces. i król. Wysokość o godzinie 5 minut 34 po południu. Na dworcu krakowskim wskutek objawionego życzenia, nie było oficyalnego przyjęcia.

Do Łańcuta przybyła Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania pociągiem błyskawicznym o godzinie pół do 6 wieczorem. W towarzystwie Jej ces. i król. Wysokości znajdują się dama Dworu hr. Szechenyi i baron Gudenus.

Na stacyi w Łańcucie oczekiwali przybycia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej hr. Romanowie Potoccy z pełnomocnikiem Szczerbickim i starosta Marynowski tudzież licznie zebrana publiczność.

Od dworca do zamku konwojowała Dostojnego Gościa banderya, złożona ze 100 dziarskich krakusów aleją wspaniale bengalskim ogniem oświetloną.

Po przybyciu do zamku podano herbatę, a o ósmej obiad, do którego zasiedli oprócz Jej ces. i kól. Wysokości i hrabstwa Romanów, hrabina Szechenyi, br. Gudenus, Marya hr. Badeniowa z córką i synem, hr. Chołoniewscy, ks. Dominikowie Radziwiłłowie, hr. Augustowa Potocka, Antoni hr. Wodzicki, hr. Tarnowski, hr. Jan Koziebrodzki, radca Fedorowicz, tudzież pp. Szczerbicki i Ambroziewicz.

Dzisiaj w sobotę projektowaną jest wielka wycieczka do pałacu myśliwskiego w Julinie.

Najd. Arcyksiężna Stefania zabawi w Łańcucie do wtorku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował dyrektora gimnazyum w Buczaczu, Józefa Sękiewicza, dyrektorem gimnazyum w Drohobyczu, profesora zaś gimnazyum w Brodach Włodzimierza Bańkowskiego, dyrektorem gimnazyum w Sanoku, wreszcie prof. gimnazyum w Drohobyczu. Franciszka Zycha, dyrektorem gimnazyum w Buczaczu.

Wiedeń, 12 października. *Wiener Zeitung* ogłasza: Ambasador przy dworze włoskim baron Bruck został odwołany z dotychczasowej posady a w miejsce jego mianowany szef sekcyi Pasetti. Przy sposobności ustąpienia otrzymał baron Bruck wielką wstęgę orderu Leopolda.

Wiedeń, 12 października. Prezydent Ministrów hr. Badeni, odwiedził wczoraj popołudniu Namiestnika Czech hr. Thuna.

Wiedeń, 12 października. P. Namiestnik, ks. Sanguszko, przybył tutaj dzisiaj rano ze swoją małżonką.

Wiedeń, 12 października. Z dobrze poinformowanego źródła wskazują na szczególnie korzystne widoki awansu, jakie otwiera zaprowadzenie nowej procedury cywilnej. Oprócz mającego wejść w życie pomnożenia posad i zasilenia personalów sądowych, tu dzież utworzenia nowych sądów, bez czego nowa procedura nie mogłaby funkcyonować, będą też w sposób znaczny pomnożone i wyższe posady w sądownictwie. Reorganizacya postępowania procesualnego pociągnie za sobą wystąpienie starszych sędziów ze służby czynnej i otworzy pole młodszym jurystom, a wskazać należy, że w obec zwiększonej potrzeby sił nie ma obecnie żadnego zapasu jurystów. Szczególnie korzystne widoki mają otworzyć się dla tych, którzy w krajach o mieszanych językach władają oboma językami krajowymi.

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pryw.*) Według wiadomości, otrzymanych przez tutejsze dzienniki, sytuacya w Konstantynopolu jest niebezpieczna. Skutkiem wzburzenia między ludnością turecką, nie może sułtan zaspokoić żądań mocarstw w sprawie armeńskiej. Rząd turecki wzmacnia obwarowania Dardanelów i kazał zamknąć cieśninę Falipoli zapomocą torpedów, co wszystko wskazuje, że nie myśli tak prędko uczynić ustępstw. Z drugiej strony donoszą telegramy z Londynu, że rząd angielski nie chce powiększać kłopotów Turcyi, chce tylko w pierwszej linii zabezpieczyć życie swych poddanych w Konstantynopolu, dla tego też angielski okręt wojenny, znajdujący się w Bujukdere, udał się do Galaty. Interwencya wszystkich państw Europy w miejsce dotychczasowej interwencyi tylko trzech (Anglii, Rossyi i Francyi) jest możliwa.

Budapeszt, 12 października. Komisya budżetowa przyjęła preliminarz ministerstwa spraw wewnętrznych. W toku rozprawy oświadczył minister spraw wewnętrznych Perczel, że wszystkie przez organa prasowe przeciw rządowi podniesione zarzuty, z powodu zaszłych przy tegorocznych wyborach uzupełniających do Sejmu węgierskiego rzekomych nadużyć przy zestawianiu list wyborców, nie mają żadnej podstawy. Rząd wydał instrukcye co do przeprowadzenia wyborów zupełnie równobrzmiące jak w roku zeszłym, — instrukcye te nie obejmowały żadnego niekompetentnego mięszania się do spraw wyborczych.

Rzym, 12 października. *Agencya Stefaniego* została upoważnioną do oświadczenia, że wiadomość jakoby Crispi miał naradę ze strzelcami z Tryestu, jest zupełnie bezpodstawną. Crispi nawet ich nie przyjął u siebie.

Petersburg, 12 października. Ze strony wiarogodnej zapewniają, że w kołach oficyalnych nie wiedzą nic o tem, jakoby rossyjskie okręty wojenne miały zarzucić kotwicę w pobliżu Bosforu. O demonstracyi floty nie było i nie ma mowy.

Sofia, 12 października. Odebrane tu z Konstantynopola, ze źródła zasługującego na wiarę doniesienia, utrzymują, że chociaż pozornie nastał spokój w stolicy Turcyi, położenie jest jednak nadal poważnem, w niektórych bowiem kołach tureckich daje się zauważyć ruch, zwrócony przeciw obecnemu systemowi rządowemu w państwie tureckiem. Zwolennicy tego ruchu domagają się w rozlepionych na rogach ulic odezwach, zmiany systemu rządów, konstytucyi i reform dla wszystkich poddanych tureckich bez różnicy religii. Pomiędzy inicyatorami tego ruchu znajdować się mają także oficerowie i baszowie.

Londyn, 12 października. *Biuro Reutera* oświadcza, iż nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby angielskie okręty wojenne otrzymały rozkaz zarzucenia kotwicy w Dardanelach.

Konstantynopol, 12 października. Liczbę Armeńczyków, zamordowanych w czasie ostatnich rozruchów w Trapezuncie oznaczają na 200. Ludność chrześciańska rozmaitych wyznań, zamieszkująca osobną dzielnicę miasta a przeto narażona na zamachy, szukała ucieczki w cytadeli, gdzie też ją internowano.

Konstantynopol, 12 października. Onegdaj rozpoczęło się opróżnianie kościołów armeńskich, a wczoraj uskuteczniano je dalej z powodzeniem. Said basza wyraził w imieniu sułtana wszystkim ambasadorom podziękowanie za starania około opróżnienia kościołów. Zachowanie się władz tureckich przy interwencyi dragomanów, zyskało ogólne pochwały. Kilka zmobilizowanych okrętów państw obcych, zarzuciło napowrót kotwice w miejscach poprzednio zajmowanych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 października 1895, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 400·35, Akcye kolei państwowej 394·35, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 176·25, Unionbank —·—, Południowej 113·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·92·—· Usposobienie nierozstrzygnięte.

Wiedeń, 12 października 1895 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101·50, Węgierskie akcye kredytowe 485·—, Akcye anglo-austryackie 176·50, Akcye banku Union 351·50, Akcye kolei Południowej 113·—, Losy tureckie 74·70, Akcye kolei państwowej 395·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 308·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·35, Akcye tytoniowe 231·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Elbetal 279·50, Akcye banku dla krajów koronnych 285·25, 4-prc. węgierska renta złota 121·60, Akcye banku związkowego 169·30, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierska renta papierowa 99·40, Kredytowe ziemskie 520·—, Kredyty 400·75, Rimamurania 285·50. Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z dnia 11 października 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·40 do 15·60 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·30 do 6·32 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 137·75 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna. Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Hotel Europejski.

PP. Fr. Biesiaoecki z Firlejówki, J. dr. Drużbacki z Bratkowiec, J. Znamirowski z Krynicy, D. Krzyształowicz z Krakowa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 12. października 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	305	—	—	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	75	97	45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	7[illegible]
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	25	101	9[illegible]
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	7[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w.a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	90	98	6[illegible]
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	25	100	7[illegible]
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30 50
100 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 października 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.80	101 —
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.05	101.25
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.50	153.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196 —	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	196 80
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.35	121.55
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.10	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.50	178 50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	403 40	403 90
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	945.—	965.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.30	285.80
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1067.—	1071.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	537.—	541.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3525.—	3535.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	318.—	320.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139 50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208 —	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.60	100 40
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.70	101.70
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.50	102.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.60	93 60
z r. 1884	98.75	99.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	145 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.—	202.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	59.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.75	61.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18 10
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.90	11.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.35	120.65
Paryż	47.65	47.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.0—	9.55.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2603 (7020 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Banku kraj. we Lwowie w kwocie 906 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 11 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. 306 w Kozowie położonej wedle wyk. hip. 1525, 889, 890, 1094, 1132 B. poz. 10 ks. gr. Kozowa własność Stanisława Depty recte Rajczuka Sany Rothsteina i Izaka Blumenfelda stanowiących.

Cena wywołania wynosi 2800 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na 280 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytaci uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 sierpnia 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. not. p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Kozowa, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 601 (7022 3—3)

W dniach 4 listopada i 2 grudnia 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się celem zniesienia wspólności realności lwh. 255 gm Poręba, Jana Mastalskiego w 5/8, Macieja Kapci w 2/8 częściach, Justyny Kapciowej w 1/8 części własnej, publiczna licytacya tejże realności.

Cena wywołania 707 zł. 50 ct.

Wadyum 71 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 29 stycznia 1895.

L. 6223 (7026 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Wojniłowie oznajmia, że przeprowadzi dnia 9 października 1895 i dnia 22 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym sprzedaż przymusową niewydzielonych Salamona Pressa i Fredy Press własnych dwóch czwartych części **realności** pod Nr. 249 w Wojniłowie położonej i wykazem hipot. l. 506 tej gminy objętej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Drohomirecki w Wojniłowie.

Wojniłów, dnia 10 września 1895.

L. 2732 (7094)

Kundmachung.

Das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt:
13.000 Winterkotzen,
16.600 Sommerdecken und
14.000 Cavallerie Pferdedecken
für das Jahr 1896, nach den bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten erliegenden Mustern des Jahres 1889, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1. Von diesen Wollsorten sind einzuliefern:

			an das Montur-Depot	Winter-kotzen	Sommer-decken	Cavallerie-Pferde-decken
Nr.	1	in	Brünn	3.900	5.000	4.150
	2		Budapest	3 900	5.000	7.450
	3		Graz	2.600	3.300	1.000
	4		Kaiser-Ebersdorf	2.600	3.300	1.400
			Zusammen . .	13.000	16 600	14.000

Die Einlieferung hat derart zu erfolgen, dass je ein drittel von der für jedes Montur-Depot bestimmten Liefermenge bis Ende Mai, Juli und September 1896 abgeliefert ist.

2. Hinsichtlich des Feinheitsgrades der zu verwendenden Wolle sind die bei den Montur-Depots erliegenden Winterkotzen, Sommerdecken und Pferdedecken-Muster massgebend.

Sterblings, Gerben und Kunstwolle sind bei der Erzeugung der Deckenstoffe von der Verarbeitung ausgeschlossen.

3. Die weiteren Qualitäts-, dann Prüfungs-, Übernahms und sonstigen Detail-Bedingungen sind aus dem Bedingnisheften zu ersehen, welche für diese Lieferung bei jeder Corps (Militär-Commando) Intendanz, bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten in Brünn, Budapest, Graz, Kaiser Ebersdorf, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern und beim Handels-Museum in Budapest zu Jedermanns Einsicht aufliegen. Diese Bedingnishefte können auch käuflich zum Preise von 4 (vier) Kreuzern per Druckbogen bei den Corps- (Militär-Commando) Intendanzen bezogen werden.

4. Die Offert-Verhandlung wird am 4 November 1895 beim Reichs-Kriegs-Ministerium durchgeführt.

Hiebei werden nur Offerte soliden, leistungsfähigen Personen, welche die angebotenen Artikel in ihrer eigenen Fabrik erzeugen, berücksichtigt.

Zwischenhändler und Personen, welche in der österr. ung. Monarchie das Staatsbürgerrecht nicht geniessen, werden von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich übrigens die Wahl unter den Offerenten vor und ist an das Mindestanbot nicht gebunden.

5. Dem Reichs-Kriegs-Ministerium hinsichtlich der Erzeugung der ausgeschriebenen Artikel nicht bereits bekannte Concurrenten haben die Veranlassung zu treffen, dass von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise, wenn ihre Firmen im Handels-Register nicht protokolliert sind, von der zuständigen politischen Behörde I. Instanz, dem k. und k. Reeichs-Kriegs-Ministerium direct rechtzeitig ein mit einer 50 Kreuzer Marke gestempeltes Zeugnis über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit zukomme. Auf das diesfalls bei den bezeichneten Stellen einzubringende, mit Angabe des Namens, Geschäftszweiges, Wohnortes, der Quantität und Qualität der Lieferung auszufertigende Gesuch wird dem Concurrenten ein Bescheid ausgefolgt, welcher dem Offerte anzuschliessen ist.

6. Das Offert ist nach dem beigefügten Formulare auszufertigen und es haben die Offerenten in demselben ausdrücklich zu erklären, dass sie sowohl die Muster, als auch das für diese Lieferung giltige Bedingnisheft, eingsehen und das letztere auch verstanden haben.

7. Mit dem Offerte zugleich ist in einem abgesonderten und versiegelten Couverte (siehe beigefügtes Formulare) der Depositenschein über das bei einer Militär Cassa beziehungsweise Militär Zahlstelle erlegte Vadium einzusenden.

Das Vadium besteht in fünf Procenten des nach den offerierten Preisen entfallenden Wertes. Dasselbe ist, soferne der Concurrent Ersteher bleiben sollte, auf zehn Procent (Caution) des erstandenen Lieferungs Wertes zu erhöhen.

8. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen.

9. Die Offerte mit dem unter Punkt 5 erwähnten Bescheide und die abgesondert beizubringenden Beweis Documente über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 4 November 1895, 10 Uhr vormittags im Einreichungs-Protokolle des Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

10. Unvollständige, undeutliche, dann der Kundmachung beziehungsweise dem Bedingnishefte nicht entsprechende Offerte bleiben unberücksichtigt.

Wien, am 3 October 1895.

Formulare zum Offerte.

(50 Kreuzer Stempel.)

Offert zur Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken.

Ich N . . . . N . . . . wohnhaft . . . . (Stadt, Bezirk, Kreis, Comitat, Land), erkläre hiemit, infolge Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abthg. 12, von 2732 vom 3 October 1895, nachbezeichnete Mengen an Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie Pferdedecken, nach den beim Einlieferungs-Depot erliegenden Mustern des Jahres 1889, um die beigesetzten Preise contractmässig zu liefern:

Stück	sage	Bezeichnung den Decken	Preis in österr. Währung per kg.				Die Einlieferung erfolgt beim Montur-Depot	
			fl.	kr	sage: Guld n	Kreuzer	Nr.	in
							1	Brün
								u. s. w.

Indem ich hiemit erkläre, dass ich sowohl die Muster, als auch die Bedingungen des für diese Lieferung aufgelegten Bedingnisheftes eingesehen und die Liefer-Bedingungen auch verstanden habe, verpflichte ich mich die offerierten Sorten unter genauer Einhaltung aller hiefür vorgeschriebenen Bedingungen des Bedingnisheftes und der Kundmachung bis ende September 1896 in 1/3 jährigen Raten derart zu liefern, dass die erste Rate mit ende . . . . . . die letzte Rate . . . . abgestellt wird.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem fünf procentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . . . (Wertpapier, Barschaft, Urkunden etc.) . . . . , welches dem Lieferungswerte von . . . . fl. . . . kr. entspricht und laut des unter abgesonderten Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Cassa (Zahlstelle) in N. . . . . . erlegt wurde.

Der von der Handels- und Gewerbekammer (politischen Behörde 1 Instanz) ausgefertigte Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Solidität- und Leistungs fähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N . . . . am . . . . 1895.

N. N.

(Eigenbändige Unterschrift des Offerenten)

Formular zum Couvert des Offertes.

An
das k. und k. Reichs Kriegs-Ministerium
in
Wien

Offert des N. N. für Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1896.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien

Depositenschein über . . . . fl. in (Barschaft, Wertpapieren, Urkunden) zum Offert des N. N. für die Lieferung von Winterkotzen, Sommerdecken und Cavallerie-Pferdecken für das Jahr 1896.

Zl. 5636 (6905 2—3)

Wegen Sicherstellung der Loco-Verfrachtung von Militär Acarial-Gütern für das k. und k. stehende Heer, dann die k. k Landwehr in den Militär-Stationen Dębica, Drohobycz, Gródek, Łańcut, Przeworsk, Radymno, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sędziszów, Stryj und Sądowa wisznia für das Jahr 1896 finden am 17 October l. J. in den genannten Orten öffentliche Verhandlungen mittels schriftlicher Offerte statt.

Die näheren Offert Bedingungen sind aus dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" Nr. 230 vom 6 October 1895 zu ersehen.

Von der k. und k. Intendanz des 10. Corps.

L. 563 (6906 1—3)

Auszug

aus der Kundmachung Nr. 563 vom 25 September 1895 wegen der Sicherstellung verschiedener Arbeitsleistungen im Bettenwesen für das Jahr 1896 im Wege der öffentlichen Verhandlung.

Diese Verhandlung wird an jedem der nachstehenden Tage um 10 Uhr Vormittags stattfinden u. z.:

am 21 October 1895 beim k. und k. Militär Betten Magazin in Lemberg Zyblikiewicz Gasse Nr. 31 für die Station Lemberg, Brzeżany und Żółkiew.

am 22 October 1895 beim k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Złoczów für die Station Złoczów und Tarnopol.

am 24 October 1895 beim k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Czernowitz für die Station Czernowitz.

am 25 October 1895 beim k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Stanislau für die Station in Stanislau und Concurrenz, Kolomea und Czortkow.

am 24 October 1895 beim k. und k. Landwehr Stations Commando in Suczawa und Radautz für die betreffenden 2 Stationen.

Es werden sowohl schriftliche als mündliche Anbote angenommen.

Alle Offerenten müssen das festgesetzte Vadium erlegen.

Alle Offerte sind an diejenigen Verhandlungs-Commissionen einzusenden, oder denselben pörsenlich zu übergeben, welche zur Abhaltung der Verhandlungen in den vorstehenden Stationen kestimmt sind.

Die übrigen Bedingnisse sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 232 vom 9 October 1895 der Gazeta Lwowska enthalten.

K. u. k. Militär Betten Magazin in Lemberg.

Lemberg, am 3 October 1895.

Ł. 5041 (7066 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa Zaliczkowego w Białej przeciw Józefowi Janikowi pto 350 zł. wa. z przyn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Janika własnej pod N. k. 288 w Jeleśni położonej składającej się z 1/2 części posiadłości l. wyk. hip. 393 1/4 części posiadłości l. wyk. 390 całej posiadłości lwh. 394, 2/3 części posiadłości lwh. 406, 1/2 części posiadłości lwh. 691, 2/3 części posiadłości lwh. 1253, 7/12 części posiadłości lwh. 1254. 6/12 części posiadłości lwh. 1255, 2/9 części posiadłości lwh. 1256, 6/36 części posiadłości lwh. 1257, 1/3 części posiadłości lwh. 1258, 5/12 części posiadłości lwh. 1259, 3/24 części posiadłości lwh. 1260 1/10 części posiadłości lwh. 1261, 1/6 części posiadłości lwh. 1267 księgi grunt. gminy Jeleśnia na dzień 13 listopada 1895 i na dzień 13 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 240 zł. Cena szacunkowa i wywołania 2390 zł. 94 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Maurycy Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej Registraturze.

Żywiec, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 7743 (6445 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że w sprawie Machli Marmorosch przeciw spadkobiercom Adama Kurzweila o 200 zł. z pn. odbędzie się celem ściągnięcia sumy 200 zł. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż przypadłej według świadectwa urzędowego z dnia 28 maja 1892 l. 4859 przez tutejszy sąd wydanego masie Adama Kurzweila na podstawie kodycylu Rudolfa Kurzweila z 13 czerwca 1864 po śmierci instytutki Anieli Bojarskiej 1|11 od 2/264 to jest 2/2904 części od całej sumy 30000# dalej 7/968 i 2/2904 zapisanych tym kodycylem Apolinaremu Mautnerowi jednak z powodu tegoż wcześniejszego zejścia ze świata w masie spadkowej po Rudolfie Kurzweilu pozostałych 4|88 części od tejże sumy 30000# z zapadłemi i dalej bieżącemi odsetkami, dla której to sumy 30000# z pn. dobra Kamionki wielkie jak wykaz hipoteczny l. 216 C. poz. 7 kartę główną, zaś dobra Kamionki wielkie połowa i Dobrowódka jest wyk. hipot. l. 164 i 165 Karty uboczne łącznej hipoteki stanowią w dwóch terminach 17 października i 19 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze V.

Cena wywołania powyższych części sumy 30000# jest wartość nominalna 416 zł.,

Wadyum wynosi 3 procent tej ceny to jest 12 zł. 48 ct.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania, na drugim także niżej tej ceny.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Registraturze.

Kołomyja, 28 lipca 1895.

L. 13606 (7089 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 11 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 346 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej, Jenty Weber własnej na rzecz Leiby Brüha pto 600 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 4467 zł. wa., wadyum 44 zł. 67 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć wolno w tusądowej Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wejdę.

Sokal, 1 września 1895.

N. 1728 (7064 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 października 1805 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 listopada 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. wyk. 54 gminy Markopol objęte dłużnika Stefana Barabasza własnej, na rzecz Binema Aksebrada pto 40 zł. 68 ct. z pn.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 16 lutego 1894 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza Marcina Mojseowicza.

Załośce, dnia 27 grudnia 1894.

L. 22363 (7028 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1896 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 rozpisuje się pierwszą licytacyę, mianowicie celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od wina na dzień 30 października 1895, zaś celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od mięsa na dzień 31 października 1895.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. ceny wywołania wadyum, mogą być wnoszone na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 6 godz. po południu, dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tut. okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. podatku spożywczego od mięsa:

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct	Wadyum 10 prc. zł.
1	Brzesko	3512	—	352
2	Czchów	862	—	87
3	Mielec	4113	—	412
4	Pilzno	1981	34	199
5	Ryglice	371	25	38
6	Tarnów	28308	36	2831
7	Zakliczyn	1200	—	120

Licytacya ustna odbędzie się dnia 30 października 1895 od godz. 9 do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

II. podatku spożywczego od wina:

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum 10 prc. zł.
1	Czchów	18	—	2
2	Jodłowa	24	48	3
3	Mielec	462	—	47
4	Pilzno	188	50	19
5	Ryglice	41	—	5
6	Zakliczyn	61	—	7
7	Żabno	156	—	16

Licytacya ustna odbędzie się dnia 31 października 1895 od godz. 9 do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnów, 1 października 1895.

L. 12785 (7024 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw Wasylowi Juryjczukowi Zacharego o zapłacenie kwoty 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 151 ks. gr. gm. Krasnostawce objętej egzekuta Wasyla Juryjczuka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 95 zł. zaś wadyum 10 prc. tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Ziemba w Śniatynie z zastępstwem adw. Dr. Rosenhecka, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 10609 (7057 2—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Semkowi Sadowskiemu i innym pto 250 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 25 października 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności wh. 1226 i 1227 ks. gr. Podhajce i wh. 254, 292, 376, 378, 416 i 516 ks. gr. gm. kat. Siółka objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania pojedynczych tych realności 50 zł., 50 zł. 65 zł., 60 zł., 50 zł., 65 zł. i 100 zł.

Wadyum 5 zł., 5 zł., 6 zł. 50 ct., 6 zł., 5 zł., 6 zł. 50 ct i 10 zł.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Kazimierz Pawlikowski adw. w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 10 września 1895.

L. 5377 (7047 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Judy Mittmana w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 11 gm kat. Zachoczewie objętej, dłużnika Kościa Darskiego własnej w jednym terminie mianowicie dnia 31 października 1895 o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 68 zł. aw.

Baligród, 22 lipca 1895.

L. 5474 (7050 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 90 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej 1/8 części ciała tabularnego w Borysławiu położonego, wyk. hip. l. 192 ks. gr. gm. kat. Borysław objętego na rzecz Izraela Izaka Baumgartena zaintabulowanej w dniach 4 listopada 1895 i 9 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Ta 1/8 część ciała hip. sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 87 zł. 75 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 25 maja 1895.

L. 4263 (7051 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Jakóba Färbera w kwocie 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 4 listopada i 2 grudnia 1895 licytacya połowy realności lwh. 340 w Woli filipowskiej, Maryanny 1o. Blicharz, 2o. Żbikowej własnej.

Wadyum 25 zł.

Cena wywołania 250 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Walery Krawczyński substytut notaryalny w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 31 sierpnia 1895.

L. 6053 (7056 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama i Estery Scheinmanów w kwocie 100 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności nk. 543 w Sokołowie wykazem hipotecznym l. 1002 tejże gminy objętej, Necby Alter własnej.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 2 września 1895.

L. 7400 (7052 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 6 listopada 1895 i dnia 6 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 3 ks. gr gminy Kobylnica ruska objętej Jana Medera własnej, na zaspokojenie pretensyi gal: Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 204 złr. 70 ct z pn.

Cena szacunkowa 2950 zł.

Wadyum 295.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wilhelm Meder z Fehlbachu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół opisania przynależności można w tut. registraturze przejrzeć.

Krakowiec, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 6122 (7054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 320 zł., 56 złr. 50 ct. i 100 złr. po strąceniu zapłaconych 150 zł. w. a. z pn. na rzecz Freidy Gewürz zam. Roth publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym 15 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej, do Leiby i Scheindli małż. Auster należącej, na dzień 6 listopada i 11 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Cena wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum 140 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej Registraturze.

C. k Sąd powiatowy.
Mosty wielkie dnia 24 września 1895.

L. 12548 (7049 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 31 daw. (42 now.) w Drohobyczu, Wojtowska Góra w Drohobyczu położonej, wedle wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm kat. Drohobycz, dzielnica Wojtowska Góra, Ferdynanda Kolarza własnej, na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 4 listopada 1895 i 9 grudnia 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Połowa realności tej sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 319 zł. 20, na drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 32 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz 3 sierpnia 1895.

L. 14302 (6764 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 49 zł. 40 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 27 listopada 1895 i dnia 31 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 527 w Weldzirzu objętej, dłużnika Maksyma Ruchlaka własnej.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 14 września 1895.

L. 4641 (6886 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Kuliga przeciwko Janowi Dziergasowi o 9 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 1487 ks. gr. dla gm. kat. Kamesznica objętej na dzień 28 października i na dzień 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 6 zł.

Cena szacunkowa 60 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Karol Juraszek z Kamesznicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 4 sierpnia 1895.

L. 596 (7021 2—3)

W dniach 4 listopada i 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem zniesienia wspólności realności lwh. 162 gm. Poręba, Jana Mastalskiego w 1/4, Justyny Kapciowej w 1/4 części, Macieja Kapci w 2/4 częściach własnej publiczna licytacya tejże realności.

Cena wywołania 2184 zł.

Wadyum 218 zł. 40 ct.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 10 września 1895.

L. 191 (7010 2—3)

Naczelnictwo podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 8 listopada 1895 o gd. 10 przed południem odbędzie się w tut. ck. sądzie powiatowym sprzedaż w drodze publicznej licytacyi wyszkartowanych aktów w wadze 2000 klgr.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tus registraturze.

Naczelnictwo C. k. Sądu powiatowego.
w Bolechowie, dnia 24 września 1895.

L. 9745 (7055 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju w kwocie 3000 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 36 w Stryju whl. 1239 Szymona Zorna własna dnia 19 listopada i 19 grudnia 1895 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 4962 zł. 38½ ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 496 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 9 lutego 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. Dr. Finka w Stryju.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 15 września 1895.

Konkursa.

L. 57243 (7033 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Sabiny z Pawlikowskich Korzenińskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 150 zł. wa. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczennicom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy W-mu Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 16 września 1895.

L. 738 (7071 2—3)

Na podstawie rozporządzenia c. k. wyższego sądu krajowego rozpisuje się celem obsadzenia przez przeniesienie opróżnionej posady c. k. notaryusza w Podbużu i ewentualnie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady notaryalnej konkurs do dnia 31 października 1895.

Kompetenci wnieść mają należycie udokumentowane podania przez swoje przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej.

Z c. k. Izby notaryalnej
Przemyśl, dnia 10 października 1895.

L. 1545 (7036 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

Na posadę młodszego nauczyciela przy 3-klasowej szkole w Jordanowie z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie.

II. na posadę nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach jednoklasowych w Biertowicach, Dolnej Wsi, Toporzysku, Zawoi (na Wilcznem) i Górnej Wsi;

III. na posady młodszych nauczycieli przy 2-klasowych szkołach z płacą 300 zł. 1. w Skawie, 2. Bieńkówce. 3. Juszczynie, 4. Krzyszkowicach, 5. Lubniu, 6. Łętowni, 7. Osielcu, 8 Sidzinie. 9. Skawicy, 10. Skomielnie białej, 11. Sułkowicach, 12. Woli Radziszowskiej.

Przy szkołach wymienionych pod 1, 5, 4, 6, 7 i 12 ma nauczyciel wolne pomieszkanie.

IV. Na posadę nauczyciela starszego przy 3-klasow. szkole w Zawoi z płacą 300 zł. wa. i nauczyciela młodszego przy tejże szkole z płacą 300 zł.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie 6-tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Myślenicach, dnia 30 września 1895.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 4035 (7005 2—2)

Konkurs celem obsadzenia posady dozorcy więziennego II klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu upływa z dniem 4 listopada 1895.

Wiśnicz, 7 października 1895.

Upadłości.

L. 16641 (7043 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek jawnej spółki handlowej M. Mester & Comp. dzierżawa młyna turbinowo-walcowego hrabiego Zamojskiego w Nowej Grobli, tudzież jawnych jej spólników Maurycego Mestera kupca w Przemyślu i Henryka Pensiasa kupca we Lwowie, mianujemy c. k. Radcę Sądu krajowego i sędziego powiat. w Radymnie Justyna Rzepeckiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Dawida Reisnera i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 21 października 1895 ogodz. 10 rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 15 grudnia 1895, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w sądzie powiat. w Radymnie r. to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 15 stycznia 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarza konk. odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 7 października 1895.

L. 20901 (7045 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Izaka Taffla i Chajma Taffla handlarzy jaj w Sędziszowie zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Andrzej Kozik c. k. sędzia pow. w Ropczycach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Dr. Gustaw Ujejski adwokat w Ropczycach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 22 października 1895 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 9 grudnia 1895 włącznie stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 23 grudnia 1895 o godz. 9 przed południem odbyć się mającem do li kwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 9 października 1895.

L. 8801 (7073 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salo Münzera w Nowym Sączu zamieszkałego, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. Radca sądu krajowego Edward Kostka przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu a tymczasowym zarządcą masy konkursowej adw. dr. Dawid.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 31 października 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 grudnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 23 stycznia 1896 o godzinie 10 przed połud· odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 8 października 1895.

L. 16039 (7074)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Leiby Rotha ustanowiono p. dr. Stanisława Angermana zarządca tejze masy a p. dr. Jakóba Rawicza tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 28 września 1895.

Kuratele.

L. 57221 (7070 2—3)

Wirginiusz Radwan z Wiednia uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Wojciech Kosiba.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.

Lwów, 18 września 1895.

L. 7016 (6999 2—3)

Franciszek Kowalówka z Trzebola uznany marnotraw ą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 19 sierpnia 1895.

L. 12840 (7090 1—3)

Wasyl Kowalczuk z Pałahicz został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Józefa Owczarczyna z Pałahicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 26 września 1895.

L. 12463 (7091 1—3)

Uchyla się kuratelę zawieszoną nad Pawłem Dżerykiem z Dżurowa z powodu marnotrawstwa, uznając go własnowolnym.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 26 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7078 (7063 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dzido, że Dyonizy Dudek przeciw niemu skargi o 50 zł. i o 40 zł. wniósł, wskutek których ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Aywasa w Wieliczce termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 października 1895 wyznaczony został.

Wieliczka, dnia 17 września 1895.

L. 15465 (6910 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża w myśl §. 118 ust. hip. na prośbę adw. Dr. Staneckiego jako zarządcy masy konkursowej Józefa Steinbarta z dnia 18 lipca 1895 liczba 15465 postępowanie amortyzacyjne względem wierzytelności po chodzącej z następującego wpisu znajdującego się na karcie ciężarów majętności Hołyń whl. 515 Anieli Rtsch i Józefa Steinbarta po połowie własnej a mianowicie l. 16931 pod 3 czerwca 1841. Z punktu 6 transakcyi dnia 20 lutego 1824 między Stefanią z Ilnickich Łagodzic, tudzież Jerzym, Józefem i Apolonią małż. Ilnickiemi zdziałanej, obowiązek Jerzego i Józefa 2-im Ilnickiego solidarnie ze swoją żoną Apolonią z Sierakowskich Ilnicką, na wypadek gdyby który z wierzycieli na częściach dóbr Hołyń, Wołowińce i Kotiatycze po koniec roku 1812 intabulowany egzekucyę prowadził, zapłacenie połowy skali co do kapitału i procentów, w stanie biernym połowy części dóbr Hołyń, Wołowince i Kotiatycze Jerzego Józefa 2 im. Ilnickiego własnej, na rzecz Stefani z Ilnickich Łagodzicowej się intabuluje.

Do zgłoszenia się z pretensyami ustanawia się termin po dzień 31 grudnia 1896 po bezskutecznym upływie którego na żądanie proszącego umorzenie wierzytelności będzie dozwolone.

Stanisławów, dnia 14 września 1895.

(7030 3—3)

P. dr. Jakób Szłapa wpisany został z dniem 28 września 1895 na listę adwokatów z siedzibą w Lubaczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 28 września 1895.

(7031 3—3)

P. dr. Zygmunt Lilienfeld wpisany został z dniem 28 września 1895 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 28 września 1895.

(7032 3—3)

P. dr. Aleksander Schier wpisany został z dniem 28 września 1895 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 28 września 1895.

L. 5306 (7012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Augustyna Żmudę, iż przeciwko niemu i Maryannie Żmuda wniósł Jędrzej Żmupozew o zapłacenie kwoty 225 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Jana Kantego Mateję ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 października 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 18 września 1895.

L. 6199 (7023 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zalela Weissingera, że Piotr Zychowski wytoczył przeciw niemu pozew o własność 3/4 części realności wyk. hip. l. 329 ks. gr. gm. Ladzkie objętej wskutek której termin do sumarycznej rozprawy na dzień 25 października 1895 wyznaczony został.

Wzywa się Zalela Weissingera, ażeby ustanowionemu kuratorowi Chunie Nechelésowi z Monasterzysk dostarczył informacyi do obrony lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, albo sam na terminie się stawił.

Monasterzyska, 29 sierpnia 1895.

L. 54942 (7029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Last, że przeciw niemu przez ck. prokuratoryę skarbu pozew o zapłacenie kwoty 84 zł. 7 ct. i $57\frac{1}{2}$ ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Last nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Zygmunta Lisiewicza a tegoż zastępcą adwokata dr. Leszka Majewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 30 września 1895 o godz. 4 popoł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Abrahama Lasta, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiat. miej deleg.

Lwów, 29 lipca 1895.

L. 11903 (7013 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Wojtasa, że dnia 29 sierpnia 1895 do l. 11903 wnieśli przeciw niemu i spóln. Michał Wojtas i spóln. skargę o rozdział współwłasności realności wh. l. 152 gminy Szalowa objętej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 października 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Piotra Wojtasa ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 30 sierpnia 1895.

L. 6007 (7025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Paracię z Maksymowiczów Krawiec, że przeciw niej wniosła dnia 29 maja 1865 l. 6007 do tutejszego sądu Oktawia Jaskłowska pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parcel l. 2467 i 2478/2 w skład realności l. kat. 59 l. w. h. 112 w Pobuku wchodzącycych, na który termin do rozprawy na dzień 12 listopada 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wyznacza sąd zatem Paracię z Maksymowiczów Krawiec, by rychło przed terminem sądowi pełnomocnika swego wymieniła lub ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Gablowi ze Skolego udzieliła informacyi, gdyż inaczej dotkną ją skutki prawne z zaniedbania wynikające.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 21 września 1895.

L. 13086 (7081 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kostkę, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu tudzież Janowi Teleszowi i Walentemu Deliowskiemu pod dniem 12 września 1895 do l. 13086 pozew o zapłacenie kwoty 120 zł., na który to pozew termin do rozprawy na dzień 12 listopada 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Kostkę, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 26 września 1895.

L. 4592 (7060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Wilka i Antoninę Wilkową, że Paweł Gazda wytoczył im pozew de praes. 18 maja 1895 l. 4592 pto 50 zł., w której to sprawie termin na dzień 19 listopada 1895 wyznaczono i kuratora dla nich w osobie Józefa Krukurki nstanowiono.

Mają zatem kuratorowi potrzebnych informacyj udzielić, gdyż przeciwnie złe skutki sami sobie przypiszą

Radomyśl, dnia 21 czerwca 1895.

L. 15566 (6945 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Leisorowi Hecht o 600 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Hullesa z substytucyą adw. dr. Jurczeńki i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 24 sierpnia 1895 l. 14304 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, dnia 14 września 1895.

L. 2233 (6935 3—3)

W dniu 24 kwietnia 1894 wniósł skargę Jan Ryszko przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Szajwajowi o 113 zł. 95 ct· i termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się pozwanego, aby w dniu powyższym albo sam stanął lub przez zastępcę albo ustanowionemu kuratorowi Józefowi Fedakowi udzielił informacyi, gdyż inaczej szkodliwe następstwa z zaniedbania tego wszystkiego wyniknąć mogące sam sobie musiałby przypisać.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Ulanów, 28 kwietnia 1894.

L. 29106 (6835 3—3)

C. k. Sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginione Leopoldowi Dietl dwa kupony a to kupon opiewający na kwotę 25 zł. płatny dnia 1 marca 1895 od premiowanego listu zastawnego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Serya C. Nr. 2834 i kupon na kwotę 25 zł. aw. opiewający dnia 1 marca 1895 płatny od premiowanego listu zastawnego c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie Serya C. Nr. 2835 w ręku swem mieli, aby takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi tut. tem pewniej przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu pomienione kupony jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, 8 czerwca 1895.

L. 5617 (6952 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Żmija z Honiatycz, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie przeciw Mikołajowi Pazi, Antoniemu, Kościowi i Pawłowi Żmijom o 65 zł. z przynależytościami dozwolono tusądową uchwałą z 31 grudnia 1893 l. 13594 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensyi z przynależytościami na dłużniczej realności w Honiatyczach położonej i że kuratorem dla niego Wasyl Hrynczyszyn z Honiatycz ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, 23 maja 1895.

L. 2092/95 (6909 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w tusądowym Urzędzie depozytowym są od przeszło 30 lat przechowane:

A. W gotówce.

L. porz.	Tom	Strona	W masie	Kwota zlr.	Kwota ct.	W skutek uchwały z daty	W skutek uchwały liczba
1	I	1	spadkowej Piotra Burdy	—	30½	5/3 1861	1930
2	I	45	Wysokiego skarbu	315	—	10/6 1858	2485
3	I	46	Kościoła łacińskiego w Sanoku	3	15	10/6 1858	2485
4	I	38	Simona Górskiego	6	37	15/1 1858	476
5	I	34	dóbr, Zernica Niżna	1	31	5/10 1858	7417
6	I	39	hr. Franciszka Ksawerego Konarskiego	4	20	5/3 1860	1822
7	I	67	wierzycieli dóbr Grąziowa	6	42½	11/7 1861	1880
8	I	74	Michała Groblewskiego	72	64	30/4 1862	2866
9	I	76	wierzycieli dóbr Baligród z przyl.	5	—	15/9 1862	8561
10	I	30	Wysokiego skarbu wojskowego	14	66½	19/2 1857	1295
11	I	29	Wysokiego skarbu	11	01	19/2 1857	1295
12	I	44	Józefa Nowosieleckiego	1	40	14/8 1827	11159
13	I	25	spadkowej Władysława Raszowskiego	6	75	2/3 1858	3235
14	I	32	Franciszka Leszczyńskiego	18	59	10/2 1859	9155

B. W książeczkach kasy oszczędności.

L. porząd.	Tom	Strona	W masie	Książeczka kasy oszczędności miejscowość	Książeczka kasy oszczędności liczba	na kwotę zlr.	na kwotę ct	Wskutek uchwały z daty	Wskutek uchwały Liczba
1	I	56	spadkowej Waleryana Cywińskiego	Przemyśl	20815	10	73	25/9 1860	8063
2	I	70	Adama Kowalskiego	„	20811	299	38	13/3 1861	2168
3	I	89	Adolfa Kickiego	„	20814	640	07	13/3 1861	2167
4	I	28	Jana Szymanowskiego	„	18447	61	53	19/2 1857	1295
5	I	73	Właścicieli dóbr Czarna i Żołobek	„	20561	20	37	30/1 1862	10026

C. W prywatnych dokumentach.

L. porząd.	Tom	Strona	W masie	dokument z daty	na kwotę zlr.	na kwotę ct.	Wskutek uchwały z daty	Wskutek uchwały liczba
1	I	10	pupilarnej Jana Popiela	1/11 1843	2000	—	12/3 1856	131
2	I	14	spadkowej Antoniego Trusskelawskiego	16/10 1841	1500	mk	16/7 1850	9180
				1/9 1840	500	mk.		
				5/9 1841	1[illegible]0	mk.		
				7/4 1846	1400	mk.		
				1/6 1837	450	mk.		
3	I	44	spadkowej Kazimierza Łączyńskiego	3/2 1800	700	Zł. pol.		
				9/8 1795	100	duk.		
				26/5 1795	3870	Zł. pol		
				24/3 1795	2300	Zł. pol.		
4	I	9	Eugenii Justyny i Emiliana Wisłockich	20/3 1837	1000	duk.	11/4 1856	174
5	I	37	spadkowej Stanisława Humnickego	25/10 1817	500	—	21/2 1861	1546
				10/5 1818	200	—		
				27/1 1818	500	—		
				24/1 1810	5400	—		
				20/1 1810	5400	—		
				28/1 1794	5750	—		
				26/12 1818	250	—		
				11/2 1792	7500	—		
				5/10 1818	60	—		
				9/8 1818	250	—		
				17/9 1813	21	50		
				1/9 1816	300	—		
				14/2 1813	1000	—		
				12/12 1808	400	—		
				6/8 1818	90	—		
				28/7 1806	15	—		

D. W kosztownościach.

L. porząd.	Tom	Strona	W masie	Przedmiot	wartość zlr	wartość ct.	Wskutek uchwały z daty	Wskutek uchwały Liczb
1	I	37	spadkowej Stanisława Humnickkiego	12 srebrnych noży	31	08	21/2 1861	1546
				6 noży i 5 widelców srebr.	16	80		

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do powyższej gotówki, papierów wartościowych, dokumentów lub kosztowności jakie prawa sobie rościli, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali, lub prośbę o wydanie wnieśli — po upływie bowiem tego czasu dokumenta do tusadowej registratury w przechowanie oddane, inne zaś depozyta na rzecz Skarbu Państwa jako przepadłe uznane zostaną.

Sanok dnia 10 września 1895

L. 3540 (6881 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Mikołaja Rumaka, iż Walenty Brudz pod dniem 11 maja 1895 l. 2192 wniósł naprzeciw niemu pozew o uznanie własności posiadłości lwh 164 gm. Przewrotne, zeznanie dotyczącego kontraktu lub zapłaty podwójnego zadatku, i że wskutek tego do ustnej rozprawy został termin na dzień 23 grudnia 1895 o godz. 9 wyznaczonym i dla niego kurator w osobie Jana Trafidły wójta z Przewrotnego został ustanowionym.

Wzywa się więc Mikołaja Rumaka, ażeby potrzebną do obrony informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 14 sierpnia 1895.

L. 7647 (6808 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszosądowym depozycie przechowane są ponad 30 lat pieniądze w gotówce.

L. porząd.	Artykuł dziennika depozytowego	MASA	Pieniądze w notach papierowych i monecie zdawkowej zł.	Pieniądze w notach papierowych i monecie zdawkowej ct
1	1 maja 1855	Masa spadkowa Daniła Purawiec	7	20
2	2 marca 1855	Masa spadkowa Teresy Szeremet	3	15
3	3 marca 1861	Wysoki Skarb w sporze Arona Brandelstein przeciw Mendlowi Schönberger	25	50
4	5 1863	Masa spadkowa Łesia Kril	3	85
5	—	Masa spadkowa Anastazyi Błażowskiej	3	18

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli tych depozytów względnie prawnych tychże nabywców wzywa się, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie takowe za przepadłe na rzecz Wysokiego skarbu uznane zostaną.

Kuratorem właścicieli powyższych depozytów ustanowiono A. Pędrackiego c. k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 1591 (6845 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia nieobecnego w kraju Stanisława Podrazika, że w dniu 9 grudnia 1891 zmarła w Jodłowej matka jego Tekla Podrazikowa z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli na rzecz pozostałego małżonka Marcina Podrazika zdziałanego.

Ponieważ Stanisław Podrazik pomimo zawezwania deklaracyi spadkowej dotychczas nie podał, przeto ustanawiając dla masy spadkowej kuratorem c. k. notaryusza Antoniego Furgalskiego w Brzostku, wzywa się Stanisława Podrazika, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do sądu tutejszego się zgłosił i wykazując swe prawo dziedziczenia wniósł deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym i im w miarę ich praw przyznanym zostanie, a nieprzyjęta przez Stanisława Podrazika część dziedzictwa skarbowi państwa jako bezdziedziczna wydaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 20 maja 1895.

L. 18768 (6794 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimers, że na prośbę Mojżesza Kornblüh wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 265 zł. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blumensteinowi, którego zastępcą mianowano adwokata dr. Hermanna Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 14 września 1895.

L 29918 (6788 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Feibelę Hirschbergową a względnie jej spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu roku, to jest najdalej do dnia 1 listopada 1896 zgłosili i wykazali swe prawa do sumy 200 talarów z pn w stanie biernym realności pod lk. 283 dz. VIII w Krakowie na rzecz Feibeli Hirschberg zaintabulowanej, w przeciwnym bowiem razie na żądanie właścicieli rzeczonej realności prawo zastawu dla powyższej sumy za umorzone i zgasłe uznanem zostanie.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1895.

L. 14315 (6790 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździeu przeciw Majerowi Schiklerowi o 100 zł. z pn. ustanowiono dla dłużnika z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Schustera i doręczono temuż uchwałę z dnia dzisiejszego, dozwalającą wpisu prawa zastawu w stanie biernym realności w Gwoździcu dłużnikowi w spadku po Rubinie Schiklerze przypadłej.

Kołomyja, 31 sierpnia 1895.

L. 6569 (6824 3—3)

Ц. к. Суд обводовий яко гандлевий в Золочеві подає до відомости що на підставі ухвали з дня 17 серпня 1895 вписав в реєстр спілок господарних и зарубкових статут товариства: „Повітове товариство кредитове Самапоміч стоваришенє зареєстр з ограниченою порукою“ з місцем пробування в Бродах.

Предметом товариства есть подаванє своїм членам матерялной помочи, через умїщованє ощадностей и удїлюванє пожичок при помочи вспільного кредиту.

Стоваришенє має тревати час неограничений.

В склад Дирекції входять О. Павло Дудик, Др. Іван Должицкій и Василь Санат в Бродах замешкалі а их заступники Др. Адам Струминскій, О. Іоан Мриголодович и О. Григорій Кармелїта з котрих перший веде дирекцію и канцелярію, другий управу каси а третий контролю каси и веденє книг.

Підпис стоваришеня усkутечняє ся в той спосіб, що під фірмою товариства кладут свої підписи двох деректорів и такій підпис есть потребний до зобовязань супротив осіб третих.

Публичні оголошеня умїщані будуть в двох политичних руских часописах краєвих.

Порука членів есть ограничена до еще трехкротной висоти вплачених або субскрибованих удїлів.

Золочів, дня 17 серпня 1895.

L. 52221 (6864 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej kartki zastawniczej Galic. Banku kredytowego Nr. 4634 z dnia 7 stycznia 1895 na zastawiony los Palffyego Nr 60880 i dwa losy miasta Krakowa Nr. 08078 i 03138, ażeby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej zgłosił i swe prawa do tejże wykazał, gdyż w razie przeciwnym kartka ta na ponowną prośbę Jakóba Landaua za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 21 września 1895.

L. 10453 (6807 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Andryja Dnistrua, aby się zgłosił w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, albo sam, albo przez swego kuratora A. Pędrackiego c. k. notaryusza w Turce do spadku po śp. Maryi Bybłyk także Bratok zwanej dnia 10 października 1892 w Łomnie bezpotomnie zmarłej, inaczej bowiem pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Turka, dnia 2 września 1895.

L. 10749 (6806 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Süssli Rosenzweig pto 1000 zł. wa. z pn. ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Juliusza Brücka kuratorem ad actum pana dr. Maurycego Rotha adwokata w Podhajcach i tegoż Juliusza Brücka niniejszem się wzywa, by podał sądowi ewentualnego innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 20 września 1895.

L. 11700 (6762 3—3)

C. k. Sąd brzozowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Proroka, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 9 sierpnia 1894 l. 10694 dozwalającej intabulacyę zapisanych na niego 3/8 części wykazu hipotecznego l 156 w Trześniowie na rzecz Agnieszki Orłowskiej, ustanawia się dla niego kuratora adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

C. k Sąd powiatowy.

Brzozów, 17 sierpnia 1895.

L. 5427 (6766 3—3)

Wzywa się niewiadomego z pobytu Dawida Reichera, aby w ciągu roku oświadczył się do spadku po ojcu swoim Berlu Reicherze, zmarłym w Sędziszowie dnia 1 maja 1893 z pozostawieniem kodycylu z daty Sędziszów 26 kwietnia 1893, gdyż inaczej spadek ten przeprowadzony zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Salomonem Reicherem i z deklarowanymi spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 6 lipca 1895.

L. 12899 (7106 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że z powodu wniesionego pod dniem 6 sierpnia 1895 l. 12899 przez Mojżesza Schächtera, Jakóba Schächtera, Etli z Schächterów Landau, Griny z Freyów Schächter, Fradli Schächter i Lei Schächter imieniem małoletnich Dawida Schächtera i Mojżesza Schächtera, jako w pierwszym terminie edyktalnym do sprostowania nowo założonych ksiąg gruntowych tegoż sądu jeszcze otwartym, zgłoszenia po myśli § 7 lit. a ust. z 25 lipca 1871 Dz. u. p l 96 praw własności do 420/1680 części ciała hipotecznego l. w. h. 246 B. objętego będącego częścią realności pod lk. 259 w Przemyślu położonej, stanowiących wedle poz. 1 karta B. własność Mariem Beili 2 im. Scherz, ustanawia adwokata dr. Peipera kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Mariem Beili 2 im Scherz a to: Chaji Sary 2 im. Scherz, Pessli Scherz i Mojżesza Benjamina 2 im. Scherza i wzywa ich zarazem, aby z ustanowionym kuratorem porozumieli się co do obrony swych praw lub innego pełnomocnika sądowi wczas wymienili, gdyż w sprawie tej wyznaczonym został termin na dzień 15 października 1895 o godzinie 10 rano w sali Nr. 28 tegoż sądu.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 17 sierpnia 1895.

L. 6689 (7087 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Jezuitę, że Michał Turkowski wniósł przeciw niemu pozew z 25 lipca 1895 l. 6689 o uznanie prawa własności i wpis 1/3 części realności lwh. 66 ks. gr. gminy Zyndranowa objętej i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie p Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza z Dukli, któremu doręczono pozew z terminem do rozprawy ustnej na 13 listopada 1895 o godzinie 10 rano.

Pozwany winien przeto dać kuratorowi informacyę lub innego zastępcę sobie ustanowić, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 31 sierpnia 1895.

L. 21191 (6967 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łazara Perlsteina, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw niemu o 75 zł. wyższo sądowa decyzya z dnia 19 marca 1895 l. 3310 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Glužińskiemu ze substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Lazarowi Perlsteinowi, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Kraków, 14 czerwca 1895.

L. 55682 (6988 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Feliksowi Bukowskiemu, że przeciw niemu został dnia 7 sierpnia 1895 do l. 44759 na rzecz Pinkasa Schachta wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł z pn.

Gdy miejsce pobytu Feliksa Bukowskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Fedaka we Lwowie a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego we Lwowie i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Feliksa Bukowskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 października 1895.

L. 14957 (6977 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie industryjnego stowarzyszenia kredytowego w Kołomyi przeciw Ozyaszowi Fischel pto 115 zł. z przyn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Ozyasza Fischel adwokata dr. Wieselberga kuratorem z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Wieselbergowi nakaz zapłaty z 10 sierpnia 1895 l. 13608 dla Ozyasza Fischel przeznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 2 września 1895.

L. 18630 (6979 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Wołkowicza, a względnie tegoż spadkobierców, że na pozew Jana Franty, Rozalii Frantowej i Franciszki Wołkowiczowej przeciw niemu o uznanie własności realności lwh. 1351 gminy Stanisławów wyznaczono dziewięćdziesięciodniowy termin do wniesienia pisemnej obrony, a pozew doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Zinsowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do sporu informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 14 września 1895.

L. 55680 (6987 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Feliksowi Bukowskiemu, że przeciw niemu został dnia 7 sierpnia 1895 do l. 44758 na rzecz Pinkasa Schachta wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Feliksa Bukowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwok. dr. Fedaka we Lwowie a tegoż zastępcą adwok. dr. Dobieckiego we Lwowie i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Feliksa Bukowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 października 1895.

L. 3368 (6948 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę gminy Brzezinki ad Kopytówka wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 1535 w dniu 6 października 1880 wystawionej na imię „Zakładowy majątek gminy Brzezinka ad Kopytówka“ na kwotę 171 zł. 23 ct. pierwotnie opiewającej, i poleca wszystkim, w których ręku książeczka ta znajdować się może, aby ją w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi przedłożyli, gdyż inaczej po upływie tego terminu takowa uznaną zostanie za pozbawioną wszelkiego znaczenia, a powiatowa kasa oszczędności w Wadowicach uwolnioną będzie od wszelkiego zobowiązania z takowej.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, 15 czerwca 1895.

L. 32671 (6972 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefy Gollenhofer. wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 74364, na nazwisko Józefy Makowskiej wystawionej, według salda z dnia 1 lipca 1895 wartość 1061 zł. 40 ct. wa przedstawiającej, aby w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc tem pewniej takową w tutejszym sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, na powtórzone żądanie podającej, książeczka ta za umorzoną uznana zostanie, a kasa Oszczędności miasta Krakowa zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie w tym przedmiocie odpowiedzialna.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 35037 (6973 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Mirochową, że przeciw niej wniosła powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie pozew de praes 3 lipca 1895 l. 24688 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1895 l. 24688 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 20 września 1895.

L. 6643 (6847 2—3)

W sporze Izaaka Francoza przeciw Efroimowi Schwertfingerowi pto 3 zł. 12 ct. i 4 zł. wa. z przynależytościami, ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomej Breiny Meiseles celem doręczenia jej uchwały z dnia 10 lipca 1891 l. 4847 Berla Gensera kuratorem ad actum.

C. k Sąd powiatowy.

Grzymałów, 18 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na zwyczajne walne zgromadzenie powiatowego Towarzystwa handlowego we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran. poręką,

które odbędzie się we wtorek dnia 22 października 1895 o godzinie 5 po południu w lokalu Rady powiatowej lwowskiej, przy ul. Pańskiej l. 21.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za pierwszy i drugi rok administracyjny.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek w sprawie udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie zmiany statutu i firmy Towarzystwa. 1237
4. Wybór Rady nadzorczej.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.

Z uchwały Rady nadzorczej Powiatowego Towarzystwa handlowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Lwów, dnia 8 października 1895.

Prezes Władysław Terenkoczy. Sokretarz Dr. Kazimierz Czarnik.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze ul. Krakowska l. 7. 884

Są do sprzedania: legawiec, doskonały pod każdym względem, używany przez myśliwego z zawodu i 3 sztuk 4-miesięcznych ślicznych legawych i rasowych piesków z doskonałych rodziców. — Bliższe: Józef Czadek, Lwów, Kościuszki 22 1239

Praktykanta poszukuje handel Karola Bałłabana, ul. Halicka 1241

„SYRIUSZ“ ARTUR KOŚCICKI
Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego Maja l 2
poleca **wina** lecznicze, Madeirę, Malagę. Lachrima Christi but zł. 1.80 do 2.40, Coctail amerykański but. zł. 1. Likier a la Chartreus butelka zł. 1.80. 756

Handel herbaty
Wohla 1137
w Grand Hotelu
pasaż Hausmanna, Lwów.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

HOTEL VICTORIA
Lwów, ul. Hetmańska.
Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom
J. Voise,
101 właściciel hotelu i restauracyi.

L. Włodek & A. Krajewski
Lwów, ul. Hetmańska 4,
skład farb, materyałów i artykułów domowo-gospodarskich itp.
polecają na sezon
wałeczki elastyczne, kit, gips, cement, da zaopatrywania okien i drzwi na zimę, rogóżki i chodniki kokosowe, masę woskową francuską, lakiery do zapuszczania podłóg.
Cenniki na żądanie wysyła się opłatnie.
1240

Przez wys. c. k. Władzę konces.
prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,
Jednoroczny kurs zawodowy
z pełnym programem takiegoż kursu Akademii handlowych rozpoczyna się z dniem 1 października b. r. — Wpisy codziennie od godziny 2 do 3 po południu. — Ulica Krakowska l. 7, III piętro.
L. E. Veltze.
1050

Wysprzedaje
FUTRA
B. Szarkiewicz,
Lwów, ul. Batorego 4
po możliwie niskich cenach wszelkie gatunki futer, wierzchy na futra podług najnowszej mody, skóry na futra w wielkim wyborze, czapki damskie i męskie, kołnierze, zarękawki, dywany do sań, fusaki męskie i damskie itp.
1217

Sekretaryat
Jego król. Wysokości
Księcia Leopolda Bawarskiego.

Monachium 26 września 1895.

Do handlu Pana
Fryderyka Schubutha
we Lwowie.

Wielmożny Panie!
Upraszam o natychmiastowe nadesłanie na rachunek i pod adresem Jego król. Wysokości Najdostojniejszego **Księcia Leopolda Bawarskiego** 50 pakietów półkilowych herbaty „Souchong nr. 2 po zł. 2.30 za pół kilo z gatunku dotychczas otrzymywanego.

Z głębokim szacunkiem
F. J. Peter,
Radca król. i sekretarz nadworny.

Zwracając uwagę na powyższą herbatę, polecam również inne przednie gatunki tegorocznego zbioru, a to:

1/2 kilo Congo nr. 1 . . .	zł. 1.90
„ Souchong majowa . .	„ 3.—
„ Congo Kaisow . . .	„ 4.—
„ Okruchy z najlepszych herbat	zł. 1.50, 1.80, 2 30

Z głębokim szacunkiem
Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek 45.
Handel założony w roku 1789.
(Impressa) 1207

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tünser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3.
Filip Weiss, Chorążczyzna l. 2.
Jan Ważny, ul. Czarneckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika l. 32.
Apisdorf, ul Sobieskiego 14.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Zakład wodoleczniczy i pensyonat
„Kiselka“ we Lwowie
otwarty przez cały rok.
Dr. Edmund Kowalski
były kierownik i dzierżawca zakładu wodoleczniczego Jaworze-Ernsdorf, Szląsk austr. 1160

Ważne dla szkół i zakładów naukowych.
Zaszczycony uznaniem wys. c. k. Rady szkolnej krajowej
Zakład przyrodniczy
F. M. Złotnickiego
Lwów, ulica Jagiellońska l. 8.
poleca wszelkie środki naukowe, przyrodnicze, preparata naturalne, modele, wizerunki, przyrządy fizykalne i t. p. 1086



366 obiadów 366
Mała kuchnia krakowska
przez M. Gruszecką.
Cena egzempl. eleg. opr. zł. 1. Do nabycia w celn. księgarniach. Za nadesłaniem za przek. poczt. zł. 1.10 wysyła powyższe dzieło franko księgarnia nakładowa
J. M. Himmelblaua, Kraków.
obiadów. obiadów.

Zmiana lokalu.
A. Bratkowski i J. Janowski
przenieśli swoje składy i pracownię wyrobów metalowych i blacharskich, pierwszy z gmachu Teatru hr. Skarbka, drugi z placu Maryackiego do nowego lokalu
we Lwowie przy ul. Wałowej l. 1
w realności Wielm. Wieczyńskiej (dawniej fabryka figur gipsowych p. Zachiego).
Połączony ten handel z pracownią, poleca się do wykonania wszelkich robót blacharskich, tak budowlanych jak i domowo-gospodarczych. — Utrzymują na składzie wszelkie naczynia i sprzęty gospodarskie i kuchenne po cenach stałych i umiarkowanych.
Znana od lat wielu firma Bratkowskich w zawodzie blacharskim, daje rękojmię, że i nowy ten interes nie zawiedzie od dawna pokładanego w niej zaufania Szan. P. T. Publiczności i w tej nadziei mamy zaszczyt najgorzej się polecić.
Adam Bratkowski i Juljan Janowski.

medal srebrny — **Magazyn futer** — medal złoty
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko.
1057

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.